

Kramik: 7229 ogłoszeń

Dziś I część

Zatrzymaj się i żyj

Na przejeździe kolejowym zginął motocyklista

>>4

DZIŚ
po południu / w nocy

24⁰ 14⁰

>>2

GAZETA Białostocka
WSPÓŁCZESNA

www.wspolczesna.pl

18 lipca 2013
czwartek
138(17828)
2,30 zł (w tym 8% vat)

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,35 zł.

ISSN 0137-9488

Łomża >> W opinii biegłych o stanie psychicznym podejrzanej o zabójstwo dzieci

Była świadoma tego, co czyni

Katarzyna Patalan-Brzostowska
kpatalan@wspolczesna.pl

Biegli wykazali, że podejrzana w czasie popełniania czynów miała zdolność rozumowania i była świadoma tego, co robi – informuje prokurator Janusz Sobieski z Prokuratury Okręgowej w Łomży. – Nie stwierdzono u niej zaburzeń psychicznych i upośledzenia.

Wczoraj do łomżyńskich śledczych trafiła opinia Zespołu Biegłych Samodzielnego Publicznego Psychiatrycznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Choroszczy. To tu na obserwacji sądowo-psychiatrycznej podejrzana o zamordowanie pięciorga swoich nowo narodzonych dzieci Beata Z. przebywała od 24 maja do 21 czerwca br.

Czeka na proces

Opinia biegłych psychiatrów jest obszerna i bardzo wnikliwa. Liczy 40 stron.

– Specjaliści stwierdzili, że obecny stan zdrowia podejrzanej w pełni pozwala na to, by brała udział w procesie – dodaje prokurator Janusz Sobieski.

A ten najpewniej rozpocznie się jesienią. Bo prokuratura przedłużyła śledztwo do 15 października br. i wystąpiła o przedłużenie aresztu tymczasowego podejrzanej o kolejne trzy miesiące. Posiedzenie w tej sprawie odbędzie się już w najbliższy piątek.

Przypomnijmy, że tragedia, która wydarzyła się w Hipolitowie w gminie Stawiski, wyszła na jaw pod koniec października ubiegłego roku. Wieść o potwornej zbrodni wstrząsnęła całą Polską. A ujawnił ją Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Stawiskach. To jego pracownica w czerwcu ubiegłego roku zauważyła, że wówczas 41-letnia Beata Z. była w ciąży. W odpowiednim czasie nowo narodzonego dziecka jednak nie było. Powiadomiła o tym kuratora sądowego, bo rodzina od lat była także pod jego opieką, oraz policję.

Na początku kobieta powiedziała policjantom, że dziecko urodziła i zakopała niedaleko domu, a następnie pod osłoną nocy wrzuciła do pomieszczenia, gdzie przebywał pies. Prawda jednak okazała się bardziej okrutna.



Fot. www.kolno24.pl

42-letnia Beata Z. czeka na proces w Areszcie Śledczym w Białymstoku. Jej areszt tymczasowy kończy się już 27 lipca br., ale prokuratura już złożyła wniosek o jego przedłużenie. Grozi jej dożywocie.

Nikomu nic nie mówiła

Sprawą natychmiast zajęli się prokuratorzy, najpierw z Kolna, a potem z Łomży. Ich ustalenia były wstrząsające.

Szczątki dwójki dzieci, prawdopodobnie dziewczynki urodzonej w czerwcu ub.r. i chłopca, który przyszedł na świat jesienią 2010 r., śledczy odkopali 27 października ub.r. w piwnicy w stodole na posesji Beaty Z. Kolejnej dwójki, także chłopca i dziewczynki, na strychu domu, w którym mieszkała rodzina.

Kobieta powiedziała także, że urodziła dziecko we wrześniu 2008 r. i jego ciało wrzuciła do stawu przeciwpożarowego, który oddalony jest od jej posesji o ok. 250 metrów. Mimo poszukiwań, szczątków niemowlęcia nie udało się znaleźć.

W toku prokuratorskiego śledztwa pojawiła się także informacja o szóstym dziecku Beaty Z., ale prokuratorzy milczą na jego temat.

42-letnia wdowa jest matką czwórki dzieci, dwoje z małżeństwa to już pełnoletnie osoby, a ojcem dwójki młodszych jest jej konkubent, także mieszkaniec Hipolitowa.

Przeprowadzone badania szczątków czwórki niemowląt jednoznacznie wskazały konkubenta Beaty Z. jako ojca. Pogrzeb pomordowanych dzieci odbył się pod koniec lutego br.

Beata Z. jest jedyną osobą, która usłyszała prokuratorskie zarzuty w tej wstrząsającej sprawie.

Rodzina Beaty Z. od lat była pod opieką MOPS i kuratorów sądowych, ci raportowali, że w domu pije się alkohol, dzieci są zaniedbane, był brud. Jednak żadna ze wspomnianych służb nie zauważyła wcześniejszych ciąż kobiety.

Prawidłowość sprawowanego nadzoru przez MOPS i kuratorów sprawdza nie tylko prokuratura, ale także służby wojewody podlaskiego, minister sprawiedliwości i Rzecznik Praw Dziecka. ▲

W Magazynie:

▲ **Bobek dobrze się zapowiadał** – mówi pierwszy trener Roberta Lewandowskiego, suwalczanin, Marek Krzywicki (na zdjęciu z prawej). Najdroższy dzisiaj polski piłkarz trafił w ręce Krzywickiego, gdy ten trenował stołeczną Varsovię. Jak wspomina pracę z małym „Lewym"? >>Czytaj jutro



Sport:

▲ **LEKKOATLETYKA. Nie są faworytami, ale stać ich na niespodziankę.** Dziś w Rieti rozpoczynają się mistrzostwa Europy juniorów. Startuje w nich aż ośmioosobowa grupa młodych lekkoatletów z województwa podlaskiego.

>>16

promocja

Masz jeszcze
TYLKO 5 DNI
na opłatę prenumeraty pocztowej Gazety Współczesnej

Dokonaj jej w najbliższym urzędzie pocztowym lub u Twojego listonosza do 22 lipca

Twoja gazeta w prenumeracie

W numerze:



▲ **Region. Wojenni konfidenci mordowali i gwałcili.** Piotr Ż z gminy Jedwabne w czasie wojny był dozorcą w hitlerowskim więzieniu. Bił więźniów i gwałcił niewiasty – fragmenty takich opisów znaleźliśmy w aktach, które posiada białostocki oddział IPN. >>5

▲ **Kraj. Wypiat z ZUS-u nikt nie ruszy.** Nie będzie cięć związanych z emeryturami, rentami, świadczeniami dla osób bezrobotnych, pomocą społeczną – zapewnił minister pracy i polityki społecznej. W jego ministerstwie cięcia wyniosą około 100 mln złotych. >>6

reklama

JUŻ JUTRO
BUDUJ
Z ENERGIĄ
czyli wszystko co o budownictwie pasywnym i energooszczędnym każdy wiedzieć powinien

fundacja
NFOŚiGW

Partner strategiczny:
Bank Zachodni WBK

bial

Opinie

Proboszcz parafii pw. Przemienienia Pańskiego przy ul. Klepackiej w Białymstoku odwiedza właśnie wiernych w ich domach. Głównym celem tej lipcowej „kolędy" jest zbiórka pieniędzy na budowę kościoła. Oto komentarze naszych czytelników:

▲ **Nick: Moher**
www.wspolczesna.pl
Ciekawe jaka część tej kasy trafi na budowę, a jaka dla proboszcza w kieszeń. Dać mu kasę fiskalną, to wtedy będzie widać, ile sobie w kieszeń z tego garnie.

▲ **Nick: Franciszek**
www.wspolczesna.pl
To perfidia bez granic! Nie mają żadnych skrupułów ani współczucia. Z ambony krzyczą, że kryzys, że ludziom ciężko żyć a sami doją, ile się da. Hipokryci. PS. Budujemy kościół ale jak w przyszłości trzeba będzie zmienić lubianego księdza na wskazanego przez kurię, to składkowicze budowy będą mieli tyle do powiedzenia, co wierni w Jasienicy.

▲ **Nick: R**
www.wspolczesna.pl
Nikt nie każe wpuszczać księdza do domu. Zamknąć się w mieszkaniu, włączyć głośno telewizor, że niby się nie słyszy, albo jak się ma więcej odwagi, to wpuścić księdza i powiedzieć jasno, że mi się to nie podoba.

▲ **Nick: Gość**
www.wspolczesna.pl
A po co tyle kościołów w Białymstoku? Co ulica to kościół. Już nie wiadomo, do którego chodzić. Dajcie biednym, albo miejsce pracy zróbcie, a nie po kolędzie chodzicie... Wstyd.

▲ **Nick: Parafianka M.**
www.wspolczesna.pl
Ja uważam, że to bardzo miłe spotkanie i rozmowa z księdzem proboszczem poza kościołem i mszą świętą, Jest to okazja do porozmawiania nie tylko o sprawach parafialnych, ale także prywatnych, o których ksiądz proboszcz nie zawsze wie. A jeżeli chodzi o pieniądze na budowę, to jest sprawa indywidualna każdego parafianina. Jeśli mam to dam, a jeśli nie mam, to nie dam.

(azda)

ODEZWIJ SIĘ,
czyli listy Czytelników

Coś Ci przeszkadza lub chcesz to pochwalić – napisz do nas: **redakcja@wspolczesna.pl** lub Gazeta Współczesna, ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok

Pogoda >> na jutro
po południu / w nocy

Białystok		Łomża	
22°	9°	22°	10°
Ciśnienie 993 hPa		Ciśnienie 995 hPa	

Suwałki		Ełk	
19°	8°	20°	10°
Ciśnienie 995 hPa		Ciśnienie 995 hPa	

W dzień zachmurzenie umiarkowane, okresami wzrastające do dużego. Miejscami przelotne opady deszczu. W nocy zachmurzenie umiarkowane i duże. Miejscami przelotne opady deszczu.

Białystok >> Prokuratura apelacyjna ujawnia statystyki przestępstw na tle nienawiści

Połowa doniesień kończy się odmową wszczęcia śledztwa

Obecnie w woj. podlaskiem toczy się 36 śledztw w sprawie przestępstw popełnionych na tle nienawiści z pobudek rasistowskich, nacjonalistycznych lub faszystowskich. Zdecydowana większość, bo aż 33, ma terenie byłego woj. białostockiego. W okręgu łomżyńskim – 2, a suwalskim – 1. Tak wynika z danych Prokuratury Apelacyjnej w Białymstoku, która monitoruje tego typu sprawy. W 2013 r. aż 36 razy odmówiono wszczęcia śledztwa w tym zakresie – zawsze z powodu braku znamion czynu zabronionego.

– Te dane jednoznacznie pokazują, jak duża była skala zaniechań ze strony podlaskiej prokuratury i policji w ściganiu sprawców tych czynów – uważa poseł Robert Tyszkiewicz, który zwrócił się do śledczych z zapytaniem poselskim o powyższe statystyki. – Za najbardziej niepokojący uważam fakt, że prokuratorzy odmawiali wszczęcia śledztw lub umarzali je z powodu braku znamion przestępstwa. Co oznacza, że prokuratorzy uznawali choćby malowanie swastyk na murach, wznoszenie okrzyków „Sieg Heil" w publicznym lokalu czy publiczne grożenie przemocą osobom o innym kolorze skóry – za zgodne z prawem. Naprawdę, trudno mi w to uwierzyć...

Sąd odwoławczy utrzymał areszt

Sąd Okręgowy w Białymstoku nie uwzględnił wczoraj zażalenia obrońców dwóch mężczyzn zatrzymanych w związku z atakiem na obywatela Czeczenii i utrzymał dla nich areszt na 3 miesiące. Chodzi o Karola L. oraz Przemysława M.
– Sąd odwoławczy stwierdził, że prawdopodobieństwo popełnienia zarzucanych im czynów jest wysokie – tłumaczy sędzia Przemysław Wasilewski. – Ponadto ze strony podejrzanych istnieje też obawa ucieczki oraz matactwa.
Sprawa ma związek z wydarzeniami z 29 czerwca br. przy ul. Tuwima objętymi śledztwem białostockiej prokuratury okręgowej. Grupa mężczyzn miała powybijać szyby w mieszkaniu czeczeńskiej rodziny. Odłamki szkła raniły dwumiesięczne dziecko. Zarzuty zniszczenia mienia i pobicia obywatela Czeczenii ze względu na jego przynależność rasową, śledczy postawili sześciu osobom. Wobec czterech sąd rejonowy zastosował tymczasowy areszt. Kevin P. otrzymał policyjny dozór zamiast aresztu.
Prokuratura złożyła zażalenie na tą decyzję. Sprawa trafi na wokandę 31 lipca. Na wolności pozostanie Piotr Ch., który usłyszał zarzuty, choć nie został rozpoznany przez Czeczena. Zdaniem obrońcy Ch., to właśnie cudzoziemiec miał go zaatakować i ranić nożem w okolicę lewego barku. Do Prokuratury Rejonowej Białystok-Północ wpłynęło zawiadomienie o usiłowanie zabójstwa. Nie wiadomo jeszcze, czy śledztwo w tej sprawie zostanie wszczęte.

W tym roku uchylono jedno z postanowień o odmowie wszczęcia śledztwa. Próbowaliśmy ustalić, o jaką sprawę chodzi.

– W trybie nadzorczym uchyliłem postanowienie prokuratora o odmowie wszczęcia śledztwa w sprawie umieszczenia swastyki w miejscu dawnego cmentarza żydowskiego przy ul. Bema – mówi Marek Winnicki, Prokurator Rejonowy Białystok-Południe. – Swastyka była niewielkich rozmiarów, jednak z uwagi na umiejscowienie symbolu – w mojej opinii – mamy tu do czynienia z propagowaniem ustroju faszystowskiego.

Zdarza się, że prokurator prowadzący postępowanie sam zmienia zdanie. Tak było w przypadku doniesienia o swastyce na budynku stacji transformatorowej przy ul. Ukośnej. Zawiadomienie złożył Teatr Trzyrzecze, który prowadzi w Białymstoku akcję „Zamaluj zło", polegającą na identyfikowaniu miejsc, gdzie można znaleźć hasła nawołujące do nienawiści na tle narodowościowym czy rasowym. Początkowo prokuratura nie dopatrzyła się przestępstwa.

– Prokurator na nowo ocenił jednak materiał dowodowy i podjął postępowanie zlecając policji wszczęcie dochodzenia – tłumaczy Anna Milewska, zastępca szefa Prokuratury Rejonowej Białystok-Północ.

To podobna sytuacja do zakończonej aferą głośnej sprawy swastyki na ul. Zagórnej. Prokurator w uzasadnieniu odmowy wszczęcia śledztwa napisał, że swastyka nie musi być kojarzona z faszyzmem, ale z hinduskim symbolem szczęścia. Zdaniem prokuratury nadrzędnej, decyzja ta była błędna. Wciąż trwa postępowanie wyjaśniające okoliczności zdarzenia. Dlatego też wobec prokuratora nie wyciągnięto konsekwencji służbowych. **(ika)**

Białystok >> Rozpoczął się proces w sprawie krwawej jatki w mieszkaniu w centrum miasta

Dwaj mężczyźni cudem uniknęli śmierci

Wojciech Ch., oskarżony o brutalny atak na swego znajomego, stanął wczoraj przed Sądem Rejonowym w Białymstoku. 39-latek zadał mężczyźnie cios nożem w plecy, tuż przy kręgosłupie. Nóż uszkodził tętnicę i płuco. Ranny zdołał chwycić broń i uderzyć nią napastnika w klatkę piersiową. Ostrze o włos ominęło serce Wojciecha Ch. Zdaniem śledczych, pokrzywdzony działał jednak w granicach obrony koniecznej, dlatego nie postawiono mu żadnego zarzutu.

Tymczasem Wojciech Ch. odpowiada za pobicie z użyciem niebezpiecznego narzędzia. Grozi mu za to 10 lat więzienia. Na rozprawę został doprowadzony z zakładu karnego, gdzie odsiaduje wyrok w innej sprawie. Ch. przyznał się wczoraj do winy, jednak odmówił składania wyjaśnień.

Obok niego na ławie oskarżonych powinien zasiąść również Karol G., który także brał udział w zdarzeniu (przytrzymywał ręce pokrzywdzonego). 39-latek nie stawił się jednak w sądzie z powodów zdrowotnych. Sąd zażądał informacji ze szpitala, a póki co podjął decyzję o wyłączeniu sprawy Karola G. do odrębnego postępowania. Rozprawę odroczono do końca sierpnia.

Do zdarzenia doszło jesienią ub. r. w mieszkaniu w centrum Białegostoku. Zajmowali je wspólni znajomi pokrzywdzonego i oskarżonych. 9 listopada trwała tam impreza. Po zmroku do mieszkania przyszedł Wojciech Ch. Miał pretensje do gospodarza i pokrzywdzonego. Twierdził, że handlują narkotykami na jego terenie. Był rozjuszony, a w ręku trzymał nóż, który ostentacyjnie wbijał we framugę drzwi. Pokrzywdzony na chwilą wyszedł z mieszkania. Gdy wrócił zastał również Karola G., który też był w awanturniczym nastroju. Wówczas oskarżeni rzucili się na przybysza. **(ika)**

Odznaczenia i awanse dla policjantów. Atrakcje dla mieszkańców.

Fot. A. Chomicz



Policyjny sprzęt można było wczoraj oglądać na Rynku Kościuszki w Białymstoku, gdzie odbywało się doroczne Święto Policji. Przed pomnikiem Józefa Piłsudskiego funkcjonariuszom garnizonu podlaskiego zostały wręczone odznaczenia i akty mianowania na wyższe stopnie. Można było posłuchać Orkiestry Reprezentacyjnej Policji oraz zobaczyć musztrę Kompanii Reprezentacyjnej.
Policjanci przygotowali też wiele atrakcji. Dzieci mogły przejechać się rowerem po zaimprowizowanej ulicy. Furorę robiły pokazy psów policyjnych i sprzętu. Zaprezentowano m.in. robota pirotechnicznego używanego przez policjantów do przenoszenia niebezpiecznych materiałów (na zdjęciu). – Takie coś widziałem tylko w telewizji – mówił Patryk Kryński.
– Sprawdza się w każdym terenie. Gąsienice dowiozą go tam, gdzie człowiek nie sięgnie – tłumaczył zebranym policjant. (art)

Edukacja >>

Nowe studia na PB

Oferujemy trzy bardzo sprecyzowane kierunki studiów podyplomowych dotyczące nowych technologii – mówi Paweł Tadejko, kierownik studiów podyplomowych na Wydziale Informatyki Politechniki Białostockiej. – Co ważne, obok wykładowców z naszej uczelni, zajęcia będą prowadzili także praktycy specjalizujący się w dziedzinie biznesu, administracji państwowej, wytwarzania oprogramowania.

Wydział w zbliżającym się roku akademickim proponuje: elektroniczną administrację, projektowanie aplikacji mobilnych oraz marketing internetowy.

Adresatami pierwszego kierunku są pracownicy urzędów administracji publicznej, służb publicznych oraz osoby, które chcą poszerzyć swoją wiedzę z zakresu funkcjonowania administracji w Polsce oraz technologii i narzędzi informatycznych wykorzystywanych do usprawniania funkcjonowania urzędów.

Aplikacje mobilne to nauka programowania nowoczesnych aplikacji działających na platformach trzech najbardziej popularnych dostawców na świecie: Apple iOS Google Android i Windows Phone.

Na kierunku marketing internetowy słuchacze dowiedzą się, na czym polega prowadzenie działań marketingowych za pomocą kanałów elektronicznych, w tym w głównie internetu

Semestr na kierunkach elektroniczna administracja i projektowanie aplikacji mobilnych kosztuje 2 tys. zł, a na kierunku marketing interetowy – ok. 3 tys. zł. – Te kierunki otwierają nowe możliwości. Zdobyta specjalistyczna wiedza i praktyczne umiejętności będą atutem, który pozwoli wyróżnić się na rynku pracy – przekonuje Tadejko.

Tu nie ma limitu przyjęć, ale szacuje się, że kierunki będą liczyć 20-30 osób. Warunkiem uruchomienia studiów jest zgłoszenie minimum 15 osób. **(ak)**

Zaproszenie

▲ **Supraski Alkierz** zaprasza dziś o 21 na film czeskiego reżysera Jirí Menzla pt. „Wsi moja sielska anielska". Pokaz odbędzie się przy ul. Piłsudskiego 11. **(uk)**

Fundusz czynny dłużej

▲ **W każdy wakacyjny czwartek** podlaski oddział NFZ wydłuża godziny pracy. Po to, aby każdy chętny mógł odebrać kopertę z loginem i hasłem do Zintegrowanego Informatora Pacjenta, urząd będzie czynny do godz. 18.

Dotąd dane dostępowe do ZIP odebrało w podlaskim NFZ 4 tysiące 600 osób, kolejne 970 złożyło wnioski drogą elektroniczną i ma się zgłosić po login i hasło do swojego konta.

– Zainteresowanie wprowadzonym na początku lipca systemem jest bardzo duże, dlatego w każdy wakacyjny czwartek podlaski NFZ wydłuża godziny pracy – informuje Małgorzata Jopich z funduszu.

Dzięki Zintegrowanemu Informatorowi Pacjenta mamy wgląd w historię naszego leczenia w ramach NFZ. Można dowiedzieć się m.in. ile i za jakie świadczenia zdrowotne fundusz zapłacił od 2008 r. Aby mieć dostęp do własnego konta, trzeba zgłosić się do placówki NFZ z dowodem osobistym, podpisać wniosek i odebrać zabezpieczoną kopertę z loginem i hasłem. Podlaski NFZ uruchomił także mobilne punkty obsługi ZIP. Mobilne punkty odwiedzą firmy i instytucje we wszystkich powiatach województwa. Harmonogram można na bieżąco sprawdzać na stronie internetowej www.nfz-bialystok.pl. **(luk)**

Wyjątkowo ciekawe i zróżnicowane spotkanie z bajkami dla dzieci w bibliotece


W. Wołtkiewicz

Elżbieta Janikowska odwiedziła Filię Biblioteczną Nr 1 Książnicy Podlaskiej i spotkała się ze swoimi młodymi czytelnikami. To nie tylko pedagog i terapeuta, ale też autorka bajek dla dzieci. Prywatnie szczęśliwa mężatka i mama trójki dzieci: Moniki, Konrada i Edyty. Zwolenniczka edukacji domowej. Mieszka z rodziną na wsi, gdzie wesołą gromadkę uzupełniają psy, kury i kogut.

– Piszę bajki dla dzieci w różnym wieku – mówi autorka. – Czytają je również dorośli. Część to bajki terapeutyczne. Na przykład jedna powstała specjalnie dla Amazonek, była czytana na zajęciach terapeutycznych i została doskonale przyjęta.

Podczas spotkania dzieci nie tylko słuchały fragmentów bajek, ale też mogły się pobawić. – Staram się, żeby dzieci miały zawsze zabawy ruchowe, muzyczne – mówi Janikowska. – Lubią wykonywać postacie z origami. W spotkaniach chodzi o to, żeby rozwinąć kreatywność maluchów. **(uk)**

Społeczeństwo >> Książnica Podlaska wychodzi naprzeciw niepełnosprawnym

Aby biblioteka była bez barier

Dzięki temu remontowi filia nr 9 Książnicy Podlaskiej przeniesie się w XXI wiek.

To pierwsza taka inwestycja – mówi Barbara Troc z białostockiej filii nr 9 Książnicy Podlaskiej. – Poprzez to chcemy umożliwić dostęp do literatury nawet osobom z różnymi niepełnosprawnościami.

Od dwóch lat ta białostocka filia największej publicznej biblioteki w województwie podlaskim inwestuje w likwidowanie barier dla osób niepełnosprawnych. Budynek przy ulicy Gajowej 73 był bowiem oddany do użytku w 1991 r. i od tego czasu nie przeprowadzano w nim remontów. Ale dzięki trwającej od dwóch lat inwestycji, placówka znajdzie się już w XXI wieku.

Toalety z udogodnieniami

Do tej pory, w ramach pierwszego etapu prac, przebudowano układ pomieszczeń w budynku, wymieniono instalacje i odmalowano wnętrza. Kupiono nowe regały i stoły do czytelni.

Ale co najistotniejsze, dostosowano placówkę do potrzeb osób niepełnosprawnych. Zainstalowany został dźwig platformowy oraz toalety z odpowiednimi udogodnieniami. Wszystkie te prace pochłonęły prawie 550 tys. zł. Ale na tym nie koniec.

Liczba dnia

1,2

mln zł

będzie kosztował remont filii nr 9

Właśnie trwa kolejny etap dostosowania placówki dla czytelników o specjalnych potrzebach. Prowadzony jest remont i modernizacja pomieszczeń na parterze. Malowana też jest elewacja zewnętrzna. Dzięki zakupowi specjalistycznego sprzętu i wyposażenia osoby niepełnosprawne, zwłaszcza dzieci niedosłyszące i niedowidzące, będą miały lepsze warunki do korzystania z zasobów biblioteki.

Specjalny parter

– Parter będzie przeznaczony specjalnie dla nich – opowiada Ewa Kołomecka, wicedyrektor Książnicy Podlaskiej. – Znajdzie się tu np. pokój, wyposażony w materace, gdzie będą mogły bawić się i słuchać bajek, czytanych przez nauczycielkę ze szkoły czy przedszkola.

Filia kupi też specjalne zestawy komputerowe, wyposażone w duże monitory, dostosowane do potrzeb niedowidzących. Dla nich także przeznaczone będą specjalne lupy: stała i przenośna. Pojawi się też pętla indukcyjna, czyli urządzenie, które pozwala osobom, korzystającym z aparatów słuchowych, słyszeć wyraźnie nawet w trudnych warunkach.

Wszystkie prace potrwają do końca tego roku. Ich koszt to niemal 665 tysięcy złotych.

Książnica przeprowadzi również w tym roku remont innej swojej filii – nr 15 przy ulicy Skłodowskiej, w pawilonie handlowym Opałek. Jej pomieszczenia zostaną odmalowane, wymieniona będzie instalacja elektryczna. **(ab)**

Kultura >> Dziś rusza XXIV Festiwal Muzyki Młodej Białorusi. Będzie nie tylko muzyka.

BASowiszcza czas zacząć. Filmowo.

BASowiszcza to festiwal mniejszości białoruskiej w Polsce. Odbywa się na uroczysku Boryk, niedaleko Gródka, przy granicy polsko-białoruskiej. Jego początki sięgają lat 90.

W założeniu miał integrować środowisko białoruskie i przedstawiać muzyczny dorobek tego narodu po obu stronach granicy. W tym roku, w dniach 19-20 lipca, odbędzie się jego XXIV edycja. Organizatorem jest Fundacja Villa Sokrates i BAS (Białoruskie Zrzeszenie Studentów). Na scenie wystąpią najciekawsze składy polskie, białoruskie i ukraińskie, ale też debiutanci i wykonawcy niszowi. Od orkiestry klezmerskiej po punjabi, od ciężkiego rocka po muzykę klubową.


A. Chomicz

Ekipa organizująca BASowiszcza zapewnia, że na odwiedzających Boryk czeka dobra zabawa

– Ten festiwal ma swoistą atmosferę – mówi Ilona Karpiuk, jedna z koordynatorek. – Nadal zostaje imprezą organizowaną przez mniejszość białoruską, ale otwiera się też na inne narodowości.

Karpiuk dodaje, że BASowiszcza skierowane są do osób, które nie boją się eksperymentów, wyzwań w kulturze, sztuce, muzyce. Na dobry początek organizatorzy zapraszają na film „Kastuś Kalinouski" z muzyką na żywo Siarhieja Puksta. Początek dziś w Mostowlanach o godz. 21. Z Białegostoku można będzie dojechać specjalnym autokarem, który wyruszy o godz. 19.30 z placu Uniwersyteckiego 1. Zapisy: Mateusz Sewastianik, tel. 728 329 938. Więcej jutro. **(uk)**

bial

Podlaskie >> Trwa społeczna kampania na rzecz bezpieczeństwa na przejazdach

Zatrzymaj się i żyj. Nie ryzykuj.

Sprawcami większości wypadków na przejazdach kolejowo-drogowych są kierowcy.

Izabela Krzewska
ikrzewska@wspolczesna.pl

Zaledwie tydzień temu, 10 lipca, zginął 22-letni motocyklista, który w rejonie Dąbrowy Białostockiej wjechał pod pociąg towarowy. To pierwsza ofiara śmiertelna w tym roku w województwie podlaskim. Jednak w ciągu ostatnich ośmiu lat doszło w tym regionie do około 80 wypadków na przejazdach kolejowo-drogowych. 9 osób zginęło, a 33 zostały ranne.


PKP PLK

Akcja „Bezpieczny poniedziałek" dotarła też na przejazd kolejowy w Dąbrowie Białostockiej. Doszło tam do kilku wypadków. W lipcu br. pod kołami lokomotywy zginął 22-letni mieszkaniec pow. augustowskiego.

Lato sprzyja brawurze

To właśnie w miejscach, w których doszło do tragedii, prowadzone są działania w ramach kampanii „Bezpieczny przejazd – Zatrzymaj się i żyj!". Jego organizatorem jest spółka PKP Polskie Linie Kolejowe.

– Raz w miesiącu wyjeżdżamy wspólnie z funkcjonariuszami z policji i Straży Ochrony Kolei na przejazdy w ramach akcji „Bezpieczny Poniedziałek" – mówi Iwona Grabowska z Zakładzie Polskich Linii Kolejowych w Białymstoku.

Działania mają charakter edukacyjny. W ostatni poniedziałek akcja prowadzona była na niestrzeżonym przejeździe kolejowo-drogowym położonym na szlaku Grajewo – Prostki. W kwietniu przed dwoma laty na niestrzeżonym przejeździe kolejowym w miejscowości Mierucie rozpędzony pociąg Intercity relacji Ełk – Katowice uderzył w audi. Siła zderzenia była tak duża, że wyrzuciła audi do rowu w pobliżu torów. 59-letni kierowca auta jak i pasażerowie pociągu mieli dużo szczęścia. Nikt nie doznał poważniejszych obrażeń. Wakacje to okres wzmożonego ruchu na drogach oraz pieszych wędrówek. Niestety towarzyszy temu spadek czujności, a niekiedy brawura zwłaszcza młodych, niedoświadczonych kierowców.

Czym skorupka za młodu...

Nieostrożność, brawura, lekceważenie przepisów i zwykła głupota zbierają nie tylko tragiczne żniwo, ale jednocześnie powodują utrudnienia w ruchu kolejowym i opóźnienia kilkudziesięciu pociągów dziennie. Mimo, że to już IX edycja ogólnopolskiej kampanii społecznej Bezpieczny przejazd – „Zatrzymaj się i żyj!", widać, że wciąż trzeba mówić o bezpieczeństwie na torach.

W większość przypadków (w Polsce 80 proc., w województwie podlaskim – 100 proc.) sprawcami są użytkownicy dróg: kierowcy oraz piesi.

Żeby więc trafić do jak największej liczby odbiorców, w ramach wspomnianej akcji organizatorzy uczestniczą w imprezach plenerowych. W czerwcu kampania dotarła do Sokół, Gródka, Białowieży. A ponieważ edukację warto rozpocząć już od najmłodszych lat, pracownicy kolei chętnie odwiedzają też szkoły i przedszkola. W tym roku byli między innymi w Niepublicznej Szkole Podstawowej w Załukach.

– Podczas prelekcji rozmawiamy z dziećmi o bezpiecznym zachowaniu na terenie kolejowym, o zachowaniu szczególnej ostrożności na przejazdach kolejowo-drogowych, prezentujemy filmiki edukacyjne, rozdajemy gadżety – wymienia Iwona Grabowska.

Akcja przynosi efekty

– Zespoły kontrolne zgodnie przyznają, że obecność służb mundurowych mobilizuje kierowców oraz pieszych i dyscyplinuje ich do zachowania większej ostrożności podczas przekraczania przejazdów kolejowo-drogowych – przyznaje Mirosław Siemieniec z PKP PLK.

Jej działania przynoszą wymierne efekty.

– Coraz więcej osób wykazuje rozwagę i ostrożność podczas pokonywania przejazdów, co tylko potwierdza słuszność prowadzonych działań – dodaje Siemieniec.

Akcja „Bezpieczny poniedziałek" to tylko jedna spośród ponad 130 inicjatyw prowadzonych przez zarządcę infrastruktury na rzecz poprawy bezpieczeństwa na torach. Cała kampania Bezpieczny przejazd" (w tym również akcja bilboardowa), trwa od maja do października.

Region >>

Sokolarnia w Białostockim Muzeum Wsi

Siedem drapieżnych ptaków ma swoje domki w sokolarni, utworzonej przez Białostockie Muzeum Wsi. W planach są też pokazy polowań.

– To duża atrakcja dla zwiedzających – mówi Artur Gaweł, kierownik placówki. – A sama tradycja polowania z ptakami jest dużo starsza, niż polowanie z bronią. Kiedyś na każdym dworze był sokolnik. Dlatego skansen wydaje się odpowiednim miejscem do tego, żeby ją przypomnieć.

Sposób na promocję

W podbiałostockim Muzeum Wsi powstała sokolarnia z prawdziwego zdarzenia. Mieszka w niej siedem ptaków. Wśród nich są trzy rarogi, pozostałe to sokoły wędrowne. Każdy z nich ma osobne mieszkanie, czyli drewnianą budkę. O całą hodowlę dba dwóch opiekunów-specjalistów.

Zwiedzający z dużym zainteresowaniem oglądają sokoły. Szczególnie tymi mieszkańcami skansenu zafascynowane są dzieci.

– To doskonały sposób na promocję i zwiększenie frekwencji – mówi Artur Gaweł.

Dlatego muzeum składało już do ministerstwa kultury wniosek o budowę dużej sokolarni. Byłoby to 10 wolier pokazowych i 10 hodowlanych. Na razie wniosek nie został zaakceptowany, ale placówka ma zamiar starać się o sfinansowanie takiej inwestycji z innych źródeł.

Plany: nie tylko sokoły

Ale to nie koniec planów związanych z przybliżaniem zwiedzającym sokolniczych tradycji. W przyszłości muzeum chce także wprowadzić do oferty pokazy polowań z zastosowaniem tych drapieżników. Widz będzie mógł zobaczyć, jak sokół poluje i zdobywa pożywienie. Nie zabraknie gawęd o znanej od starożytności sztuce układania ptaków do polowań.

Obecnie oprócz sokołów na terenie muzeum jest też ozdobny drób. Wkrótce mają się też znaleźć kury zielononóżki.

Niewykluczone, że w skansenie z czasem powstanie też królikarnia, a nawet zamieszkają kózki.

(jul)

Spektakl Ukrainność na rozpoczęcie Podlaskiej Oktawy Kultur

Wygraj zaproszenie na spektakl Magdaleny Warzechy. Poezja polska i ukraińska oraz rdzenna muzyka ukraińska w jej archaicznym brzmieniu – to główne elementy charakteryzujące spektakl aktorki Teatru Narodowego w Warszawie Magdaleny Warzechy „Ukrainność". Wystawiany będzie w poniedziałek o godz. 18 w białostockich Spodkach. Będzie to rozpoczęcie Podlaskiej Oktawy Kultur. Na spektakl obowiązują bezpłatne zaproszenia. Dla naszych Czytelników mamy pięć dwuosobowych wejściówek. Aby otrzymać jedną z nich, należy uzasadnić, dlaczego powinniśmy przyznać ją Państwu.
Na odpowiedzi czekamy dziś do godz. 12 pod adresem anna.kopec@mediaregionalne.pl.
W treści maila należy podać imię, nazwisko i nr tel. (ak)


mat. organizatora

Kino plenerowe

Seanse pod gwiazdami. To ciekawa propozycja nie tylko dla mieszkańców, ale i dla turystów. Rusza bezpłatne Kino Plenerowe z Biedronką, czyli seanse kinowych hitów ostatnich lat. Filmy wyświetlane będą na parkingach w pobliżu sklepów Biedronka na pneumatycznych, siedmiometrowych ekranach. Dla widzów organizatorzy przygotowali 200 leżaków. W środę, 24 lipca przy ul. Kilińskiego 47 w Ełku będzie można obejrzeć „Amelię". Następnego dnia w Augustowie przy ul. Chreptowicza 15 wyświetlany będzie film „Saga Zmierzch: Przed świtem cz. 1". Początek projekcji o godz. 21. Wstęp jest bezpłatny. (ak)

Witamy na świecie


e-mamy.pl

14.07.2013 r. w mońieckim szpitalu przyszła na świat Kasia, drugie dziecko państwa Ewy i Emila Klepackich z Nowej Wsi. Waga dziewczynki to 3700 g.

Region >> Więcej wniosków w komisji ds. zdarzeń medycznych

Szpitale płacą odszkodowania

Orzeczenia podlaskiej komisji ds. zdarzeń medycznych zakończyły się dotąd trzema decyzjami o odszkodowaniach. Jedna została przez pacjenta odrzucona.

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Ustalone po orzeczeniach Wojewódzkiej Komisji ds. Zdarzeń Medycznych propozycje odszkodowania i zadośćuczynienia to 60 tys. zł za uszkodzenie ciała i 65 tys. zł za uszkodzenie ciała i rozstrój zdrowia pacjenta.

W 2013 r. do Wojewódzkiej Komisji do Spraw Orzekania o Zdarzeniach Medycznych w Białymstoku wpłynęło 26 wniosków o ustalenie zdarzenia medycznego:

9	dotyczyło uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia pacjenta
6	rozstroju zdrowia pacjenta
4	zakażenia biologicznym czynnikiem chorobotwórczym i rozstroju zdrowia pacjenta
3	śmierci pacjenta
2	zakażenia pacjenta biologicznym czynnikiem chorobotwórczym
1	uszkodzenia ciała pacjenta
1	zakażenia biologicznym czynnikiem chorobotwórczym, uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia pacjenta

Opr. graf. Beata Szachowicz

– Te propozycje zostały przyjęte – mówi Joanna Gaweł, rzecznik wojewody podlaskiego.

Jedna propozycja odszkodowania została odrzucona. Dotyczyła sytuacji, gdy szpital zaproponował pacjentowi 1 tys. zł za zakażenie biologicznym czynnikiem chorobotwórczym.

Takie odrzucenia proponowanej kwoty odszkodowań zdarzają się w Polsce coraz częściej. Umocowane przy wojewodach komisje nie ustalają wysokości odszkodowania, a jedynie orzekają, czy doszło do błędu medycznego. Kwotę negocjuje ze szpitalem sam wnioskodawca. W przypadku rozstroju zdrowia może to być maksymalnie 100 tys. zł, a śmierci pacjenta – 300 tys. zł. Gdy nie ma porozumienia, sprawa zazwyczaj trafia do sądu. Jak dotąd najwyższe odszkodowanie, jakie wypłacono w Polsce w wyniku działań komisji to 80 tys. zł dla rodziny zmarłego z powodu niewykrytego krwiaka mózgu pacjenta z Mazowsza.

Jedno z pierwszych orzeczeń podlaskiej komisji dotyczyło sprawy zoperowania u pacjenta dwóch kolan podczas jednej sesji w białostockim szpitalu. Lekarz najpierw zoperował nie to kolano, które powinien, gdy się zorientował, wykonał dwa zabiegi (drugie kolano też zabiegu zdaniem lekarzy wymagało). Komisja uznała, że był to błąd, pacjentowi szpital zaproponował 60 tys. zł odszkodowania.

W tym roku do podlaskiej komisji wpłynęło już 31 spraw, 26 dotyczy ustalenia zdarzenia medycznego. Chodzi o m.in. uszkodzenie ciała i rozstrój zdrowia pacjenta, są też trzy wnioski dotyczące zdarzenia, w wyniku którego doszło do śmierci.

W 2013 r. podlaska komisja wydała 4 orzeczenia o zdarzeniu medycznym i 6 orzeczeń o braku zdarzenia medycznego. ▲

Region >> Opisy w dokumentach AK

Wojenni konfidenci mordowali i gwałcili



Fot. A Zgiet

Dokumenty AK były w bardzo złym stanie, ale teraz można z nich już odczytać wiele drastycznych historii

Piotr Ż z gminy Jedwabne w czasie wojny był dozorcą w hitlerowskim więzieniu. Bił więźniów i gwałcił niewiasty – fragmenty takich opisów znaleźliśmy w aktach, które posiada białostocki oddział Instytutu Pamięci Narodowej.

Są to akty oskarżenia sporządzane przez żołnierzy AK Obwodu Łomżyńskiego. Są tam opisy konfidentów, którzy w początkowej fazie II wojny światowej współpracowali z NKWD, osób, które wspierały działania nazistów oraz zwykłych bandytów. Pojawia się tam np. osoba, która została oskarżona o spekulację cenową. Mężczyzna podczas wojny handlował rozdawaną przez rząd żywnością, którą sprzedawał po bardzo zawyżonych cenach.

W dokumentach wymieniono kilkadziesiąt osób, przeważnie z gminy Jedwabne. Jednak poszczególne opisy nie są kompletne. Nie wiadomo też, czy i na jaką karę oskarżeni zostali skazani.

– Za zdradę karano śmiercią, ale wymierzano także inne wyroki, np. chłostę – komentuje Paweł Niziołek, z białostockiego IPN.

Dokumenty te wyorał na polu rolnik z okolic Kolna. Przekazał je miejscowemu proboszczowi ks. Janowi Domańskiemu z parafii Poryte. Ten oddał je do IPN. Niedawno zakończyła się ich konserwacja. Jak oceniają historycy jest to bardzo cenne znalezisko. **(azda)**

Region >> W przyszłym roku nie ma co liczyć na mniejsze kolejki i lepszy dostęp do specjalistów

Fundusz ma już plan, ale nie zdradza szczegółów

Przewidujemy, iż finansowanie świadczeń będzie zachowane na poziomie tegorocznym – mówi o przyszłorocznym budżecie Małgorzata Jopich z podlaskiego NFZ. – Projekt planu finansowego na 2014 r. podlega właśnie procedowaniu. Został już pozytywnie zaopiniowany przez Radę Podlaskiego NFZ.

Jaka dokładnie kwota wchodzi w grę, przedstawiciele podlaskiego oddziału nie chcą na razie mówić. Wiadomo jedynie, że budżet jest na poziomie tegorocznym.

– Ostateczny plan będzie znany w połowie sierpnia. Przewidujemy, iż finansowanie świadczeń będzie zachowane na poziomie tegorocznym – dodaje Małgorzata Jopich.

W tym roku na świadczenia zdrowotne nasz oddział ma do podziału 1 mld 918 mln 181 tys. zł. Najwięcej – ok. 1 mld ma kosztować leczenie szpitalne, podstawowa opieka zdrowotna i refundacja leków (po ok. 233 mln zł), oraz opieka specjalistyczna (188 mln zł).

Już po pierwszym półroczu br. wiadomo, że kontrakty nie wszędzie są wystarczające. Szpitale tradycyjnie już mają spore nadlimity. Np. w białostockim szpitalu wojewódzkim wynoszą one już ok. 3,5 mln zł.

– Tylko na chirurgii i okulistyce przekroczenia wynoszą po ok. milion złotych – mówi Urszula Łapińska, dyrektor placówki. – Mamy kolejki na zabiegi, które moglibyśmy rozładować, gdyby były dodatkowe pieniądze.

Szpital wkrótce odda do użytku nowy blok operacyjny, gdzie będzie można wykonywać więcej operacji, dlatego liczył na to, że NFZ zwiększy kontrakt w 2014 roku.

– Finansowanie na tym samym poziomie będzie niewystarczające – mówi dyrektorka.

Także inne podlaskie szpitale mają poprzekraczane tegoroczne umowy i liczą na to, że NFZ je opłaci. Czy tak się stanie, i w jakim zakresie, okaże się jednak dopiero w ostatnich dniach lipca.

– Przewidujemy opłacenie świadczeń ponadumownych przede wszystkim w zakresie anestezjologii i intensywnej terapii, porodów, kardiologii inwazyjnej w ostrych zespołach wieńcowych, przeszczepów, hemodializoterapii oraz substancji czynnych w programach lekowych i chemioterapii – mówi jedynie Małgorzata Jopich. **(luk)**

Opinia

> Małgorzata Jopich
podlaski oddział NFZ



Przewidywany dla naszego oddziału budżet jest na poziomie 2013 r., natomiast o konkretnych wartościach będzie można mówić dopiero po wydaniu pozytywnej opinii przez Radę NFZ. Ostateczny plan będzie znany w połowie sierpnia.

Szkolenie

▲ **Znajdź pracę przez internet** to temat bezpłatnego szkolenia dla osób bezrobotnych organizowanego przez Wojewódzki Urząd Pracy w Białymstoku. Uczestnicy dowiedzą się m.in. jak założyć bezpłatne konto poczty internetowej oraz wysyłać i odbierać wiadomości e-mail. Warsztaty odbędą się w siedzibie WUP (przy ul. Pogodnej 22) 24 lipca w godz. 9.30-14.30. Termin zgłoszeń upływa we wtorek. Informacje i zapisy pod nr. tel.: (85) 74 97 241, (85) 74 97 244. Przed warsztatami konieczne jest odbycie rozmowy z doradcą zawodowym. **(lka)**

Region >> We wszystkich akwenach woda jest czysta

Można się kąpać od Pomorza do Siemianówki

Trzydzieści dwa miejsca wykorzystywane do kąpieli i dwa kąpieliska w woj. podlaskim są gotowe do przyjmowania amatorów wodnych szaleństw.

Jak wynika z informacji Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Białymstoku, która bada stan czystości wody w tych miejscach, wszędzie jest ona czysta i przydatna do kąpieli.

Można tym samym bezpiecznie kąpać się w ośrodku CHRIS i plaży gminnej na jeziorze Serwy; korzystać z plaży Radiowej Trójki i BPIS Jędrek na jeziorze Necko; plaży gminnej nad jeziorem Orle, plaży gminnej nad jeziorem Mikaszewo. Woda przydatna jest też w ośrodkach wypoczynkowych „Knieja," obozowisku przy Nadleśnictwie Rajgród, obozowisku Baza Orle Gniazdo i Ośrodku Wypoczynkowy „Wodociąg" nad Jeziorem Rajgrodzkim. Czysto jest też w ośrodkach w Posejnelach, Kuklach i Gibach na jeziorze Pomorze oraz w Starym Folwarku na jeziorze Wigry.

Przydatne do kąpieli są miejsca na rzece Narew: ośrodki wypoczynkowe w okolicy wsi Ploski MKW Łomża, Uhowie; na rzece Supraśl w Supraślu i Wasilkowie, na rzece Nurzec w Ciechanowcu, na rzece Biebrza w Goniądzu i Dolistowie.

Czyste są też miejsca wykorzystywane do kąpieli w zalewach: Repczyce, Dubicze Cerkiewne, Sokółce, Korycinie, Karpowiczach, Dojlidy na rzece Białej, Czarna Białostocka na rzece Czapielówka, Zarzeczany w Gródku, Siemianówka w Rudni, zbiorniku małej retencji na rzece Supraśl w Michałowie.

Można też pływać w dwóch podlaskich kąpieliska: na zalewach w Siemiatyczach i Arkadii w Suwałkach. **(luk)**

promocja



Warszawa >> Ministerstwo będzie mogło wydać 100 mln zł

Wypłat z ZUS-u nikt nie ruszy

Nie będzie cięć związanych z emeryturami, rentami, świadczeniami dla osób bezrobotnych, pomocą społeczną – zapewnił minister pracy i polityki społecznej.


fot. PAP/Radek Pietruszka

Świadczenia wypłacane z ZUS to rzeczy nienaruszalne – zapewnił Kosiniak-Kamysz

W MPiPS cięcia wyniosą około 100 mln zł. Będą to środki z niewykorzystanych rezerw i oszczędności w funkcjonowaniu ministerstwa – powiedział szef resortu Władysław Kosiniak-Kamysz. Dodał, że waloryzacja rent i emerytur w 2014 r. będzie niższa niż w poprzednich latach.

– Na pewno Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej nie będzie resortem, w którym te oszczędności będą dominowały ze wszystkich resortów w rządzie (...). Będą takie bardziej techniczne oszczędności – powiedział wczoraj w radiowych „Sygnałach dnia" Kosiniak-Kamysz.

We wtorek premier Donald Tusk poinformował, że deficyt budżetowy w 2013 r. będzie większy o 16 mld zł, a resorty mają obciąć wydatki o 8,5-8,6 mld zł. Projekt nowelizacji budżetu zostanie przedstawiony w sierpniu.

Kosiniak-Kamysz powiedział w „Sygnałach Dnia", że nie ma zagrożenia dla świadczeń wypłacanych z ZUS.

– ZUS od wielu, wielu lat gwarantuje stabilność, wypłacalność tych świadczeń, dostarczanie ich do emerytów, do rencistów, do tych, którzy tego najbardziej potrzebują – wyjaśnił minister.

W „Sygnałach Dnia" poinformował, że emerytury i renty będą w 2014 r. waloryzowane według tego samego mechanizmu co w latach ubiegłych.

– Waloryzacje w roku 2012, 2013 były wyższe od tej zakładanej na 2014 r., choć w tym samym mechanizmie przyznawane. One były wyższe, ponieważ i inflacja była dużo wyższa, i wzrost płac. W tym roku ten wzrost i inflacja nie jest wysoka, więc suma pieniędzy, która wynika ze zobowiązania ustawowego, jest niższa na przyszły rok– powiedział minister.

„Rzeczpospolita" napisała wczoraj, że przyszłoroczna waloryzacja rent i emerytur dla ponad 9 mln osób będzie niższa niż wylicza rząd. Według gazety w przyszłym roku podwyżki tych świadczeń będą ponad trzy razy niższe niż w tym. Osoba otrzymująca przeciętne świadczenie (1911 zł) dostanie około 20 zł więcej (w tym roku było to około 70 zł). Minimalna emerytura wzrośnie o około 8 zł (w tym roku o 30 zł). W efekcie – według „Rzeczpospolitej" – rząd zaoszczędzi około 1,5 mld zł.

Według rządowych szacunków renty i emerytury wzrosną w przyszłym roku o 2,14 proc. Waloryzacja świadczeń nastąpi 1 marca 2014 r.

(PAP)

Jasienica >> Ks. Lemański zdaje parafię

Mszą pożegna się z parafianami

Proboszcz z Jasienicy ks. Wojciech Lemański zapowiedział wczoraj, że przez najbliższe tygodnie będzie przekazywał obowiązki administratorowi parafii ks. Grzegorzowi Chojnickiemu, którego wyznaczył ordynariusz warszawsko-praski abp Henryk Hoser.

Jak powiedział dziennikarzom ks. Lemański, administrator parafii w przyszłym tygodniu zamieszka na plebanii w Jasienicy. Dodał, że w najbliższy piątek wspólnie odprawią mszę św. Poinformował także, że jeszcze przez jakiś czas będzie mieszkał na plebanii, ale na razie udaje się na odpoczynek.

W poniedziałek ks. Lemański zapowiedział, że wyprowadzi się z domu parafialnego i poza parafią będzie czekał na prawomocne rozstrzygnięcie Stolicy Apostolskiej w jego sprawie.

We wtorek spotkał się z przedstawicielami kurii warszawsko-praskiej.

– Wydaje mi się, że nikt nie jest pokonany w tym sporze. (...) Pozostaliśmy przy różnicach poglądów, ale widziałem, że ta druga strona akceptuje mój sposób rozumienia procedury odwoławczej – ocenił wczoraj w rozmowie z dziennikarzami.

Dekretem z 5 lipca abp Hoser usunął ks. Lemańskiego z urzędu proboszcza parafii Narodzenia Pańskiego w Jasienicy za brak szacunku i posłuszeństwa biskupowi diecezjalnemu oraz nauczaniu biskupów w Polsce w kwestiach bioetycznych. Zgodnie z dekretem Lemański 14 lipca do godz. 21 miał zakończyć posługę, a najpóźniej do 18 lipca opuścić parafię. Proboszcz odwołał się od tej decyzji.

Początkowo ks. Lemański utrzymywał, że zgodnie z prawem kanonicznym, pismo przedrekursowe zawiesza procedurę odwołania go z urzędu proboszcza do momentu rozpatrzenia pisma.

Ks. dr hab. Piotr Majer z Instytutu Prawa Kanonicznego UPJPII w Krakowie podkreślił w analizie sporządzonej dla Katolickiej Agencji Informacyjnej, że rekurs, czyli wniesienie odwołania od dekretu biskupa, nie zawiesza jego wykonania.

Według Lemańskiego działania Hosera przeciw niemu rozpoczęły się, gdy ten podczas rozmowy zapytał go, czy jest obrzezany i czy należy do narodu żydowskiego. Za takie pytanie i sugestie ksiądz domagał się od arcybiskupa przeprosin. **(PAP)**

Sondaż >> Narzekamy i na ZUS, i na OFE

Tylko najstarsi zadowoleni

Połowa (51 proc.) ankietowanych negatywnie ocenia działalność Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, zaś 38 proc. badanych negatywnie wypowiada się o Otwartych Funduszach Emerytalnych – wynika z sondażu przeprowadzonego przez CBOS.

Jedna czwarta Polaków (26 proc.) pozytywnie wypowiada się o funkcjonowaniu ZUS. Są to na ogół najstarsi respondenci w wieku 65 lat i więcej. emeryci.

O działalności OFE nie ma wyrobionej opinii 46 proc. Polaków (przeważnie są to respondenci niebędący ich klientami). Wśród pozostałych oceny negatywne są częstsze niż pozytywne (38 proc. wobec 16 proc.). **(PAP)**

Białoruś >> Krzyż upamiętniający żołnierzy AK został zniszczony

To jest akt obrazy katolików

Krzyż, upamiętniający dowódcę oddziału AK połączonych sił Szczuczyn – Lida Anatola Radziwonika, ps. „Olech", i innych żołnierzy AK poległych w 1949 r. w walkach z NKWD pod wsią Raczkowszczyzna w obwodzie grodzieńskim, został spiłowany przez nieznanych sprawców.

– Jesteśmy na miejscu. Ten krzyż trzymała żelazna armatura i został spiłowany po żelazie. Gospodarze opowiadają, że stały znicze i wieńce, bo dużo ludzi tu przyjeżdżało. Wywieźli wszystko. Ani śladu nie zostało – mówił wczoraj działacz Związku Polaków na Białorusi, Andrzej Pisalnik. Jak dodał, wszystko wskazuje na to, że ze sprawą mają związek władze gminne. – Gospodarzy (terenu, na którym stał krzyż) wezwano do siedziby gminy. Powiedzieli im, że w sprawie tego krzyża przyjedzie ktoś ze Szczuczyna i chce z nimi rozmawiać. Spędzili tam dwie godziny, czekając na tego kogoś, ale nikt nie przyjechał. Pod ich nieobecność (do gospodarstwa) przyjechała brygada i wywiozła krzyż. Jak wrócili do domu, zobaczyli, że nie ma śladu krzyża i fundament jest już ziemią zasypany – opowiadał Pisalnik.

Według niego przewodnicząca władz gminnych interesowała się wcześniej krzyżem i nawet mówiła gospodyni, że w tej sprawie zostanie wszczęta sprawa karna.

– Gospodyni, na której posesji krzyż stał, jest bardzo pobożna, teraz cała w rozpaczy, łzy jej cieknną. Mówi, że o krzyżu wiedzieli wszyscy okoliczni mieszkańcy i niemal codziennie ktoś przychodził, żeby postawić znicz, pomodlić się przy krzyżu – dodał Pisalnik. – My jako związek traktujemy ten akt wandalizmu jako akt obrazy wiernych katolickich z rejonu szczuczyńskiego, którzy byli świadkami poświęcenia krzyża i był on dla nich świętością – zaznaczył.

Krzyż upamiętniający Radziwonika i innych żołnierzy AK, został postawiony 12 maja przez nieuznawany przez władze w Mińsku Związek Polaków na Białorusi na terenie prywatnym w obecności około 150 osób. **(PAP)**

Włochy >> Kapitan statku przed sądem

Proces rozpoczęty w teatrze

Przed sądem w Grosseto w Toskanii rozpoczęła się rozprawa inauguracyjna procesu kapitana statku Costa Concordia Francesco Schettino, oskarżonego o doprowadzenie do katastrofy tego wielkiego wycieczkowca, nieumyślne spowodowanie śmierci 32 osób i ucieczkę z pokładu.

Proces trwa w gmachu miejscowego teatru, ponieważ sala sądowa nie pomieściłaby adwokatów rodzin ofiar oraz pełnomocników pasażerów z kilkudziesięciu krajów świata.

Największą sensację wywołała obecność młodej Mołdawianki – Domnicy Cemortan, przyjaciółki kapitana Schettino. Kobieta chce, by uznano ją za osobę poszkodowaną w katastrofie statku. To ona, jak wynika z relacji pasażerów, do tego stopnia 13 stycznia ub.r. skupiła na sobie uwagę kapitana wycieczkowca z ponad 4 tys. osób na pokładzie, że dużo czasu spędził z nią na mostku kapitańskim i to m.in. jej chciał pokazać uroki wyspy Giglio. Dlatego Schettino podjął tragiczną w skutkach decyzję o podpłynięciu do wyspy. W rezultacie statek wpadł na otaczające ją skały. Olbrzymia jednostka nabrała wody, a potem zaczęła się przewracać.

Razem z Mołdawianką kapitan uciekł z pokładu, gdy trwała na nim jeszcze ewakuacja. W trakcie chaotycznej akcji zginęły 32 osoby.

Schettino nie czuje się odpowiedzialny za doprowadzenie do katastrofy. Grozi mu do 20 lat więzienia. **(PAP)**

Koluszki >>

Maszynista z promilem

Prawie promil alkoholu miał w organizmie 51-letni maszynista pociągu towarowego zatrzymany przez policjantów w Koluszkach (Łódzkie). Wcześniej pociąg na niestrzeżonym przejeździe kolejowym potrącił 28-latka. Ranny z ciężkimi obrażeniami nóg trafił do szpitala.

Jak poinformowała wczoraj Anna Cieślik z KPP Łódź Wschód, do wypadku doszło we wtorek w nocy na niestrzeżonym przejeździe w Koluszkach. Rannego zauważyli pracownicy kolei, którzy powiadomili pogotowie i policję.

51-latek usłyszy zarzut prowadzenia pociągu w stanie nietrzeźwości. Niewykluczone są kolejne zarzuty. **(PAP)**

reklama

PomocnaPożyczka
WSPARCIE FINANSOWE DLA CIEBIE I TWOJEJ FIRMY
Kompleksowa konsolidacja
Nie martw się ZADZWOŃ! Ogólnopolska infolinia 22 266 86 86
www.pomocnapozyczka.pl

Krótko

▲ **Karakorum.** Zgodnie z wolą najbliższej rodziny ciało Artura Hajzera pochowane zostało pod szczytem Gaszerbrumu I (8068 m n.p.m.) w systemie górskim Karakorum. Taką informację przekazał żonie wybitnego alpinisty Marcin Kaczkan, który zadbał o wszystko na miejscu. Kaczkan, schodząc 7 lipca kuluarem japońskim, widział spadającego Hajzera. Po zejściu, w pobliżu obozu drugiego na 6400 m n.p.m., zidentyfikował zwłoki. Hajzer, który 28 czerwca skończył 51 lat, i Kaczkan zamierzali zdobyć Gaszerbrum I, a po nim Gaszerbrum II.

▲ **RPA.** Nelson Mandela, laureat Pokojowej Nagrody Nobla, najsłynniejszy więzień polityczny końca XX w. i pierwszy czarnoskóry prezydent Republiki Południowej Afryki obchodzi dziś 95. urodziny. To pierwsze urodziny, które Mandela spędzi w szpitalu, a nie z rodziną. Od prawie półtora miesiąca Mandela przebywa w szpitalu w Pretorii, a od prawie miesiąca lekarze niezmiennie określają stan jego zdrowia jako „krytyczny, lecz stabilny". Trafił do szpitala 8 czerwca z powodu nawracającej od kilku miesięcy infekcji płuc. **(PAP)**

Konsekwentni w budowaniu ceny

Pierwsze półrocze bieżącego roku stanowi spore wyzwanie dla polskiej gospodarki, zaś dla budownictwa w szczególności. Doświadcza również tego branża producentów materiałów budowlanych. Wyzwania nie muszą być jednak przeszkodą. CEMEX Polska udowadnia, że konsekwencja wdrażania wartościowej strategii, opartej na konkretnych założeniach, przynosi efekty.

Firma CEMEX w Polsce to czwarty pod względem wielkości sprzedaży producent cementu, jeden z liderów na rynku produkcji betonu towarowego i kruszyw. CEMEX Polska ma powody do satysfakcji: pierwsze półrocze br. zakończył wzrostem ceny cementu produkowanego w zakładach w Chełmie i w Rudnikach, w stosunku do jej wartości na koniec ubiegłego roku. – *Jest to szczególne osiągnięcie, w konsekwencji aktualnych wyników i sytuacji na rynku cementu, który kurczy się już drugi rok z rzędu.* – ocenił Jacek Osowski, dyrektor Sprzedaży Materiałów Budowlanych w Regionie Wschodnim CEMEX Polska. Jak podało w lipcowym komunikacie Stowarzyszenie Producentów Cementu, produkcja od stycznia do czerwca br. spadała o 23 proc., w stosunku do analogicznego okresu roku ubiegłego.

Spadek ilości sprzedaży materiałów budowlanych w tym cementu, ma swoje podłoże w aktualnej sytuacji gospodarczej. Świadczą o tym wyniki sprzedaży cementu: w 2011 w Polsce sprzedano 19 mln ton, w zeszłym roku już poniżej 16 mln ton a szacunki roku bieżącego wskazują na dalszy spadek na poziomie 10% w stosunku do rezultatu roku ubiegłego. Sytuacja ta ma również odzwierciedlenie w wynikach sprzedaży CEMEX Polska. Kluczowe projekty infrastrukturalne rozpoczęte jeszcze przed 2012 rokiem są już na ukończeniu. Na lata dobrej koniunktury nakłada się negatywny odbiór płynący z bankructw firm wykonawczych, którego pochodną jest malejące zaufanie sektora finansowego. Zastój w budownictwie mieszkaniowym jest wyraźnie widoczny, a zaniżone z uwagi na dominującą postawę inwestorów budżety projektów, często nie dają wyboru wykonawcom, którzy zmuszeni są toczyć walkę o waloryzację cen kontraktów. – *To spore wyzwanie podnosić cenę przy spowolnieniu gospodarczym. Perspektywa kolejnych inwestycji, które pozwoliłyby odnaleźć się firmom wykonawczym na rynku to początek 2015 roku. Rozumiemy to i staramy się bezpośrednio współpracować z naszymi klientami w rozpoznawaniu szans rynkowych i ocenie zagrożeń.* – skomentował Jacek Osowski.

Co zatem zdecydowało i wpłynęło na pozytywne wyniki cenowe CEMEX Polska? – *Duże znaczenie ma bezpośredni wpływ na zarządzanie ceną cementu i naszych pozostałych produktów. Omijając pośredników, znamy oczekiwania naszych klientów i staramy się analizować ich możliwości funkcjonowania na rynku. Naszą ambicją jest bycie liderem w partnerstwie biznesowym.* – odpowiada Jacek Osowski. Partnerskie relacje, dobre rozpoznanie rynku i profesjonalnie przygotowane służby sprzedaży, pozwalają CEMEX obserwować tendencje nie tylko na rynku konsumentów materiałów budowlanych, ale także szeroko rozumianej branży budowlanej. Wiedza pozwala na bieżąco reagować z ofertą produktową i dokonywać optymalnego wyboru segmentu, co przy zachowaniu wysokiej jakości i innowacyjności produktów, skutecznie przekłada się na cenę. CEMEX obserwuje, że dodatkowe usługi logistyczne i oferowane serwisy znajdują coraz więcej odbiorców. Te działania przekładają się na postrzeganie oferty CEMEX jako wartościowej. – *Wymienione elementy nie tylko ułatwiają współpracę z partnerami CEMEX, ale wspierają ich w dalszej dystrybucji naszych materiałów budowlanych i realizacji oczekiwań odbiorcy końcowego.* – stwierdził Jacek Osowski.

Oprócz zwiększania wartości oferty, CEMEX Polska stale poszukuje możliwości obniżania kosztów. – *W bieżącym roku realizujemy outsourcing usług informatycznych i administracji. Pracujemy nad ciągłym zwiększeniem ekspozycji paliw alternatywnych przy produkcji klinkieru, skutecznie eliminując udział węgla kamiennego. Działania te przynoszą efekty, ale nie można zapominać, że produkcja cementu to bardzo kapitałochłonne przedsięwzięcie, nie tylko związane z uruchomieniem produkcji, ale również ze stałym jej utrzymaniem. Nie możemy pozwolić sobie na sprzedaż naszych produktów poniżej określonego poziomu centowego, kompensującego te koszty.* – powiedział Jacek Osowski.

Wywieranie presji na obniżki cen materiałów budowlanych, będąc wypadkową ciężkiej sytuacji w sektorze oraz powszechnie obowiązującego kryterium najniższej ceny nie przynosi pozytywnych rezultatów. Obniżanie rentowności przedsiębiorstw budowlanych nie tylko nie pozwala na rozwój firm, ale może prowadzić nawet do ich upadków, co jest negatywnym sygnałem zarówno dla branży jak i całej gospodarki, dla której kondycja w budowlance jest ważnym wskaźnikiem.

Przemysł cementowy wymaga stałych inwestycji. Zdobywanie środków na ich finansowanie ma swój określony koszt. W ostatnich latach w Europie średni koszt pozyskiwanego kapitału jest o 4-6% wyższy niż rentowność branży cementowej. – *Będąc znaczącym producentem cementu i materiałów budowlanych na polskim rynku, chcemy stale się rozwijać i uczestniczyć z ofertą naszych produktów zarówno w dużych projektach modernizacyjnych jak i nowoczesnych, obniżających koszty budowy i eksploatacji projektach inwestorów indywidualnych. To wymaga nakładów finansowych, które mają swoje przełożenie do ceny i muszą spełniać określony sens biznesowy. Zwiększanie ilości sprzedaży bez zapewnienia adekwatnej do wspomnianych nakładów ceny, nie długoterminowego wzrostu przychodów.* – podsumował Jacek Osowski.

Strategia „wartość ponad ilość" jest wdrażana we wszystkich liniach biznesowych CEMEX. Odbudowa ceny to proces rozłożony w czasie, ale rezultaty pierwszego półrocza w dywizji cementu, utwierdzają w przekonaniu, że konsekwencja w realizacji strategii cenowej ma sens. ■



A7980113w01a

PRENUMERATA POCZTOWA - gazetę dostarcza listonosz

Okres prenumeraty	Koszt prenumeraty pocztowej	OSZCZĘDNOŚĆ*
1 miesiąc (sierpień)	**31 zł**	**12,90 zł**
3 miesiące (sierpień -październik)	**93 zł**	**41,70 zł**

▲ Prenumeratę można opłacić:

- w każdym urzędzie pocztowym - **do 22 lipca**
- u listonosza - **do 22 lipca**
- w Biurze Obsługi Klienta, Białystok, ul. św. Mikołaja 1 - **do 19 lipca**
- przelewem: Media Regionalne Sp. z o.o., ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa, nr konta 33 1050 0099 6557 0012 0034 9609 - **do 18 lipca**

* Różnica miedzy ceną zakupu gazety w punktach dystrybucyjnych, a ceną zakupu w prenumeracie

KONTAKT w sprawie prenumeraty



Potrzebujesz informacji? Zadzwoń:

85 74 89 500

lub napisz mail: prenumerata @wspolczesna.pl

Na telefony czekamy w godz 8.00 - 14.00

GAZETA WSPÓŁCZESNA w prenumeracie

Prenumerata Gazety Współczesnej to oszczędność i wygoda!

Gazeta Współczesna w prenumeracie, to:

Codzienny dostęp do rzetelnych i aktualnych informacji o tym, co dzieje się w województwie, Twojej miejscowości.

>>

Gwarantowany dostęp do Kramika – jednej z największych w regionie baz ogłoszeń drobnych (średnio ok. 8000 ogłoszeń tygodniowo).

>>

Reportażowe wydanie magazynowe z dodatkowymi stronami z rozrywką, krzyżówkami oraz programem telewizyjnym.

>>

Specjalne dodatki redakcyjne dostępne tylko dla Prenumeratorów.



Masz jeszcze

TYLKO 5 DNI

na opłatę prenumeraty pocztowej Gazety Współczesnej

Dokonaj jej w najbliższym urzędzie pocztowym lub u Twojego listonosza do 22 lipca

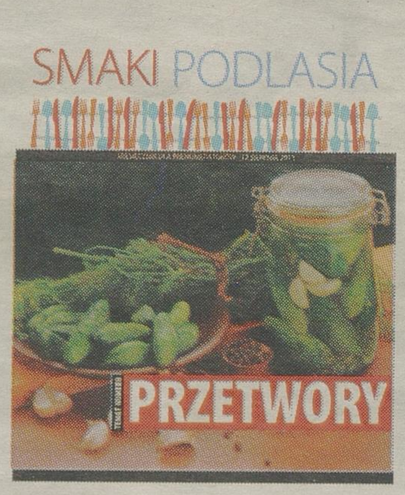
Twoja gazeta w prenumeracie

> tylko w Prenumeracie



Co tydzień

▲ **7 dni Polska, Świat >>** Przegląd światowej prasy oraz najważniejszych wydarzeń politycznych, gospodarczych, społecznych i kulturalnych mijającego tygodnia.



Co miesiąc

▲ **Smaki Podlasia>>** Najlepsze przepisy, ciekawostki kulinarne, regionalne smaki.



Co miesiąc

▲ **Życie w obrazkach >>** Dodatek dla ciekawych świata, którzy chcą wiedzieć więcej.

Stowarzyszenia >> Krajowa Izba Gospodarcza chce przyciągnąć młodych

Chcą zawalczyć o przyszłość

▲ Jaka jest średnia wieku przedsiębiorców należących do Izby Przemysłowo-Handlowej w Białymstoku?

Witold Karczewski, prezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Białymstoku: Nie wiem dokładnie, bo nie ma takich statystyk. Jest sporo czterdziesto- i trzydziestolatków, część ludzi po pięćdziesiątce.

▲ Pytam, bo jak zajrzałam do projektu nowej strategii Krajowej Izby Gospodarczej odniosłam wrażenie, że jest tam widoczne otwarcie na młodych ludzi, na małe i średnie firmy, na elektroniczne środki przekazu, na wspieranie przedsiębiorczości już na etapie szkolnictwa ponadgimnazjalnego, zwłaszcza zawodowego.

– Faktem jest, że dziś nie ma wyjścia. Trzeba się unowocześniać, również w zakresie kultury organizacyjnej.

Jak ten trend jest dla KIG istotny, świadczy choćby odbywający się w czerwcu pod jej patronatem drugi już kongres Innowacyjna Gospodarka, gdzie rozmawialiśmy o nowych rozwiązaniach. O tym, że jeśli nie zastosuje się ich w gospodarce, to ona będzie w stagnacji.

Ekspert

> Witold Karczewski
prezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Białymstoku



Musimy bardziej racjonalnie i nowocześnie patrzeć na przedsiębiorczość, żeby osiągać większą efektywność. Tylko tak wygramy z konkurencją.

▲ Wrócę do pytania, czy kierunek obrany przez Izbę oznacza, że chcecie przyciągnąć przedsiębiorców wchodzących na rynek? Myśli pan, że takie organizacje w ogóle są młodym ludziom biznesu potrzebne?

– Na przykładzie naszego regionu widać, że wielu ludzi młodych ma ciekawe pomysły i inicjatywy. Pokazał to choćby konkurs „Kuriera Porannego" i Politechniki Białostockiej „Mój pomysł, mój biznes" czy przykłady studentów konstruujących łaziki marsjańskie lub samoloty. Stowarzyszenia przedsiębiorców muszą być na takie inicjatywy otwarte.

Podczas naszego corocznego koncertu podsumowującego rok gospodarczy, uhonorujemy ich, aby pokazać, że ich dostrzegamy i cieszymy się, że rozsławiają nasze miasto, region na świecie. My jesteśmy na nich otwarci.

A czy potrzebują takiej organizacji? Powiem tak: w jedności siła. Są problemy w skali mikro, które można rozwiązywać samemu, a są takie, które wymagają wspólnych działań. Dotyczą one miasta, województwa, kraju. Przedsiębiorca musi czuć oparcie.

Nie ma kraju na świecie, gdzie nie ma izby przemysłowej, Może pod inną nazwą, ale wszędzie są takie organizacje. To oznacza, że ten model się sprawdza. Że trzeba się integrować.

Proszę zobaczyć: w Komisji Trójstronnej jest, a raczej był rząd, związki i pracodawcy. Związki wypowiedziały uczestnictwo, będą organizować strajki i manifestacje. A przecież nie można wszystkiego zrzucić na barki przedsiębiorców, bo oni wszystkiego nie wytrzymają. A jak nie będzie przedsiębiorców, to i związkowców nie będzie.

▲ Czy w tej zmieniającej się KIG mamy nadal swoich przedstawicieli?

– Tak. Jestem wiceprezesem KIG, odpowiedzialnym za struktury terenowe, mamy wiceprzewodniczącego Komisji Rewizyjnej, którym został Włodzimierz Ciesłowski.

▲ O jakie sprawy ważne dla regionu będziecie walczyć?

– Po pierwsze o unijne dofinansowanie na lotnisko, które moim zdaniem bezdyskusyjnie jest potrzebne. Nawet wtedy gdy będziemy mieć szybką kolej i dobre drogi krajowe.

Druga istotna sprawa to algorytm przyznawania funduszy unijnych. Z racji dużego obszaru, a małej liczby ludności, zawsze jesteśmy pokrzywdzeni przy jego ustalaniu. Są projekty, według których Lublin dostaje dwa miliardy euro, a my sporo mniej. Zresztą mniej przyznawane jest tylko opolskiemu i lubuskiemu. A tak nie może być.

Chcemy forsować pogląd, że na wschodzie też rozwija się przedsiębiorczość i potrzebuje wsparcia. **(peż)**

Krótko

▲ Drukarnia w Żaścian-kach zmieniła właściciela
Globalny koncern poligraficzny Chesapeake, w skład którego wchodzi również zatrudniająca ponad 300 osób drukarnia w Białymstoku, został kupiony przez międzynarodowy fundusz inwestycyjny Carlyle. Pod skrzydłami Grupy Carlyle znajdzie się większa część, spośród 43 zakładów produkcyjnych Chesapeake na świecie. Zdaniem przedstawiciela białostockiej firmy, decyzja o zmianie właścicielskiej pozytywnie wpłynie na funkcjonowanie całej grupy oraz relacje z wszystkimi dotychczasowymi partnerami i klientami:
– Rozpoczęcie współpracy pozwoli na konsolidację pozycji rynkowej firmy i dalszą poprawę jakości oferowanych przez koncern usług. Zaplanowane inwestycje umożliwią zaś lepsze dopasowanie prowadzonej działalności do stale rosnących wymagań międzynarodowych klientów – uważa Andrzej Sosna, dyrektor generalny Chesapeake Białystok.

Promotech. Ponad 6 milionów na innowacje
Białostocki Promotech zakończył wartą 6,6 mln inwestycję, umożliwiającą produkcję innowacyjnych automatów do spawania. Nowe urządzenia spółka zaprezentuje już we wrześniu na największych na świecie targach spawalnictwa w Essen.
Inwestycja przebiegała dwuetapowo: pierwszy etap kosztował 2 mln zł i polegał na rozbudowie infrastruktury, czyli modernizacji wyposażenia starej hali produkcyjnej, budowie nowej hali i przebudowie istniejącej części biurowej. Kolejne 4,6 mln zł to nakłady na nowe maszyny i technologie.
– W związku z pojawieniem się nowych technologii firma stworzyła ok. 20 nowych stanowisk pracy, m.in. operatorów śrutowni – mówi Marek Siergiej, prezes Promotechu. – Nowe urządzenia mają trafić na rynki światowe, m.in. do krajów Europy, Ameryki Północnej i Południowej oraz Bliskiego Wschodu, a także na rynek polski.
Okazją do zaprezentowania rozszerzonej gamy urządzeń do spawania i obróbki metali będą wrześniowe Międzynarodowe Targi Spawalnictwa Cięcia i Obróbki Powierzchni w Essen (Niemcy) – największa, odbywającej się cyklicznie co 4 lata, impreza targowa tej branży na świecie.

Dotacje dla firm

Plum, ChM, Medgal, AC SA, EUROPEGAS, Rosti, Neotech, Trescom, Jarex, LPGTECH, RST – jedenaście firm otrzymało 10,8 mln zł złotych dofinansowania do 12 projektów (Plum zrealizuje dwa) w ostatnim konkursie na tworzenie warunków dla rozwoju innowacyjności. Wartość wszystkich projektów to ponad 22,5 mln zł. **(peż)**

Firmy >> Ambitne plany OSM Piątnica

Postawili na inwestycje

W minionym roku wydaliśmy na inwestycje dwa razy więcej niż dotychczas – opowiada Zbigniew Kalinowski, prezes OSM Piątnica. – Pod tym względem był to absolutnie rekordowy rok.

Najważniejszym ubiegłorocznym przedsięwzięciem była budowa nowej hali produkcyjnej, w której będą powstawały serki śmietankowe i produkty fermentowane. Montowane są już urządzenia i prowadzone prace wykończeniowe, produkcja powinna ruszyć pod koniec tego roku.

– Kończymy natomiast pracę przy uruchomieniu produkcji mleka w butelkach z uchem – mówi Zbigniew Kalinowski. – Mleko to będzie poddawane mikrofiltracji i niskiej pasteryzacji.

W procesie mikrofiltracji dzięki specjalnym filtrom mleko jest pozbawione bakterii, a następnie delikatnie pasteryzowane – w temperaturze 74 stopni Celsjusza.

– Takie mleko zachowuje większość swoich wartości odżywczych, a jednocześnie ma długą trwałość – zapewnia prezes OSM Piątnica. – Może być przechowywane nawet 21 dni.

Mleko to powinno trafić na rynek jeszcze w tym miesiącu.

Prezes spółdzielni myśli już o kolejnych inwestycjach. W ciągu lat 2012-2014 mleczarnia przeznaczy na nie 150 mln zł.

– Wszystkie przedsięwzięcia finansowane będą z funduszy unijnych – mówi Zbigniew Kalinowski. – Otrzymamy zwrot 25 proc. kosztów inwestycji.

Piątnicka mleczarnia, której sztandarowym produktem jest serek wiejski, w ostatnim czasie zaczęła poszerzać gamę swoich produktów. Na rynku pojawił się kefir deserowy z konfiturą domową (bez stabilizatorów, barwników, substancji zapachowych) oraz jogurt naturalny 2 proc.

– Zamierzamy wprowadzać na rynek kolejne produkty – zapowiada Zbigniew Kalinowski.

OSM Piątnica skupiła w minionym roku ponad 300 mln litrów mleka (o 11 proc. więcej niż rok wcześniej) i sprzedała produkty za ponad 800 mln zł. **(koci)**

Liczba dnia

815

milionów złotych – taki był przychód ogółem OSM Piątnica w roku 2012. To o niemal 90 mln zł więcej niż rok wcześniej (o 13 proc. więcej rok do roku).

SaMASZ już po sezonie. Są plan na przyszłość



fot. Jarosław Wrzesień, Admis

Znakomity czerwiec To najlepszy w historii spółki czerwiec pod względem sprzedaży. Nasz przychód w tym miesiącu wyniósł 15,2 mln zł – zdradził nam wczoraj Antoni Stolarski, prezes SaMASZ Sp. z o.o. w Białymstoku. Sezon dla firmy powoli się kończy, a pracownicy sukcesywnie mogą iść na urlopy. Wcześniej nie było to możliwe, bo pracy było mnóstwo.
Antoni Stolarski już myśli o przyszłym roku. Zapowiada się on bardzo optymistycznie. – Wszystko przez to, że nasz niemiecki partner rezygnuje z włoskiego producenta maszyn, a w miejsce jego produktów weźmie polskie, nasze – twierdzi podlaski przedsiębiorca. – A to oznacza, że w przyszłym roku będziemy mieli jeszcze wyższy eksport. **(ww)**

Finansujemy remont

FINANSE Wielu z nas wykorzysta urlop na odświeżenie mieszkania. Sprawdź, skąd wziąć pieniądze.



Fot. Fotolia

Im więcej czasu poświęcimy na zaplanowanie zakresu prac remontowych, tym większa szansa, że uniknie-my niepotrzebnych wydatków

Remont mieszkania jest kosztowny, nawet jeśli wykonujemy go własnoręcznie. A gdy musimy skorzystać z pomocy fachowców, na przykład elektryka czy hydraulika, koszty mogą bardzo wzrosnąć. Nie wszyscy możemy sobie pozwolić na sfinansowanie prac remontowych z oszczędności. Część z nas planuje wziąć pożyczkę na ten cel. Życie pokazuje jednak, że o ile zwykle wiemy, jak nasze mieszkanie ma wyglądać po remoncie, to często gubimy się w wyborze odpowiedniego instrumentu, który pozwoli nam sfinansować metamorfozę. Co najlepiej wybrać: kredyt gotówkowy, hipoteczny, a może jednak pożyczkę? Przeczytaj, co radzą eksperci Związku Firm Doradztwa Finansowego (ZFDF).

ZACZNIJ OD PODLICZENIA KOSZTÓW

Według ekspertów związku zanim przystąpimy do remontu i wcielania w życie planów o zmianie wyglądu mieszkania, warto abyśmy dokładnie przeanalizowali koszty i sporządzili kosztorys. Pozwoli nam to ocenić, w jakim stopniu prace opłacimy z własnych środków, a ile będziemy finansować kredytem. Dopiero gdy już oszacujemy koszty, możemy zabrać się do wyszukania najlepszego sposobu finansowania!

TAKA JEST OFERTA

Z produktów dostępnych na rynku do wyboru mamy:

- kredyt hipoteczny;
- pożyczkę hipoteczną;
- kredyt gotówkowy.

Każde z tych rozwiązań różni się kosztami, wymaganymi dokumentami, zabezpieczeniami oraz czasem uzyskania pieniędzy. Wybór odpowiedniego instrumentu finansowego będzie więc zależał od potrzeb kredytobiorcy oraz warunków, które będzie musiał on spełnić.

JAKI KREDYT

Jeśli kredytobiorcy przede wszystkim zależy na niskich odsetkach i nie potrzebuje pilnie pieniędzy, może zdecydować się na zaciągnięcie kredytu hipotecznego na remont mieszkania. - Jego oprocentowanie jest korzystniejsze niż w przypadku kredytu gotówkowego, bo w skali roku wynosi około 5 procent, a nie 15 procent - mówi Jarosław Sadowski. Aby jednak otrzymać kredyt hipoteczny, należy spełnić szereg wymogów. Głównym z nich jest ustanowienie zabezpieczenia. Nieruchomość, która nim będzie musi mieć księgę wieczystą. Jeśli natomiast takiej nie posiada, to należy ją założyć, co wiąże się z poniesieniem dodatkowych kosztów. Zapłacić trzeba również za wpis do księgi. - Kolejne koszty to prowizja dla banku za wycenę nieruchomości oraz jej ubezpieczenie - wylicza nasz ekspert.

Ponadto na kredyt hipoteczny trzeba często czekać nawet miesiąc. Dlatego gdy zależy nam na czasie, bo na przykład zalana przez sąsiada kuchnia wymaga pilnego remontu lub kwota, której potrzebujemy jest stosunkowo niska, można zaciągnąć kredyt gotówkowy. Godząc się na wyższe oprocentowanie, uzyskamy pieniądze szybciej oraz bez konieczności dostarczenia dokumentów związanych z nieruchomością. - Pożyczki gotówkowe warto jednak porównać w wielu bankach, gdyż różnica w oprocentowaniu i prowizji pomiędzy poszczególnymi instytucjami może być bardzo wysoka. Z pewnością nie warto sugerować się również tylko samą nazwą produktu. Wiele pożyczek zwanych remontowymi jest znacznie wyżej oprocentowanych niż kredyty w innych bankach - ostrzega Michał Krajkowski.

POŻYCZKA HIPOTECZNA

Eksperci ZFDF radzą, by swojego wyboru nie ograniczać wyłącznie do kredytu hipotecznego i gotówkowego. Na remont można bowiem zaciągnąć również pożyczkę hipoteczną. Wymaga mniej formalności niż kredyt hipoteczny. Jednak podobnie jak w jego przypadku bank będzie wymagał wolnej hipoteki. Ale nie będzie ingerował w to, na co wydamy pożyczone pieniądze. - W przypadku kredytu hipotecznego wypłaty kredytu mogą następować w transzach, w zależności od harmonogramu prac - tłumaczy Bartłomiej Marzec. Trzeba się jednak liczyć, z tym, że oprocentowanie pożyczki hipotecznej jest o około 2-3 punkty procentowe wyższe, niż gdy zaciągniemy kredyt hipoteczny.

CO WYBRAĆ

Przed podjęciem decyzji o wyborze sposobu finansowania remontu należy przeliczyć koszty nie tylko samych rat, ale całego zaciągniętego kredytu oraz porównać oferty w przynajmniej kilku bankach. Dzięki temu unikniemy niewłaściwej decyzji i uchronimy portfel przed ewentualnym „remontem" po zaciągnięciu zbyt drogiego zobowiązania. **(oprac. kb)**

TU SPRAWDZISZ MATERIAŁY

Pod internetowym adresem www.gunb.gov.pl znajdziesz informacje o wadliwych wyrobach budowlanych lub niezgodnych z wymogami. Bazę prowadzi Główny Urząd Nadzoru Budowlanego. Na jego czarną listę trafiają materiały zakwestionowane w czasie kontroli przeprowadzonych przez inspektorów nadzoru budowlanego. W rejestrze znajdziesz dane umożliwiające identyfikację zakwestionowanego wyrobu i zagrożenia, jakie może on spowodować.

CZASAMI WIĘCEJ ZNACZY TANIEJ

Bardzo istotnym elementem prac remontowych jest wcześniejsze określenie potrzeb, a następnie spisanie harmonogramu działań. Planujesz niewielkie zmiany? Zastanów się, na jak długo Cię zadowolą. Być może lepiej jest określić wszystkie niezbędne czynności i wykonać jednak całościowo remont. Działając kompleksowo, oszczędzamy czas i pieniądze.

ŻEBY NIE WYRZUCIĆ PIENIĘDZY W BŁOTO

Nieco inaczej do remontu starego mieszkania powinni podejść jego dotychczasowi lokatorzy, doskonale znający stan techniczny swojego lokalu, a inaczej nowi, dla których stanowi on jednak zagadkę. Bo nawet jeśli poprzedni właściciele przeprowadzili jakieś inwestycje budowlane, nie ma gwarancji, na ile były one solidnie wykonane. Jest kilka newralgicznych punktów, na których warto się skoncentrować. Na pewno sprawdźmy: • instalacje (elektryczne, centralnego ogrzewania, gazowe, rury wodno-kanalizacyjne, zawory, filtry, wodomierze, baterie, pompy) • tynki i okładziny ścienne • glazurę • podłogi i wykładziny podłogowe • stolarkę zewnętrzną (okna).

20
proc. kwoty kosztów remontu dolicz na nieprzewidziane wydatki

GAZETA WSPÓŁCZESNA
WSPOLCZESNA.pl

Jakie zmiany można zrobić bez pozwolenia

PORADNIK Właściciel nieruchomości nie ma prawa dokonać niektórych zmian w swoim mieszkaniu, o ile nie uzyska na nie pozwolenia i nie powoła kierownika budowy. Warto to wiedzieć, gdy chcemy kupić mieszkanie - zarówno na rynku wtórnym, jak i od dewelopera.

Gdy kupujemy nowy lokal i planujemy połączyć kuchnię z pokojem, a pomieszczenia dzieli ściana działowa, deweloper bez problemu przystanie na taką zmianę. Problemem nie powinno być także przeniesienie wyjść instalacji kanalizacyjnej, wodnej czy elektrycznej z jednej strony ściany na drugą. Jednak na takie zmiany jest czas określony najczęściej w umowie i zgrany z harmonogramem prac budowlanych. Najtańszym rozwiązaniem jest więc zgłoszenie chęci zmian aranżacyjnych, zanim ekipy zaczną pracę na naszym piętrze. Potem jest to znacznie bardziej kosztowne, o ile w ogóle możliwe.

Zmiana aranżacji mieszkania jest trudna lub wręcz niemożliwa, jeśli nasz projekt wymaga przeniesienia lub usunięcia elementów konstrukcyjnych budynku. To samo czeka nas w przypadku, gdy zamierzamy ingerować w piony wentylacyjne. Wówczas najpewniej deweloper nie da pozwolenia na zmianę lub obciąży nas wysokimi kosztami ich dokonania.

A co jeśli nieruchomość została już odebrana, a akt notarialny przeniósł na nas prawo własności do niej lub po prostu kupiliśmy mieszkanie używane i chcemy coś w nim pozmieniać? W takim przypadku - o ile nie ingerujemy w części konstrukcyjne budynku - ściany działowe można dowolnie burzyć i stawiać na nowo. Nie ma też problemu z niewielkimi przeróbkami hydraulicznymi, wymianą instalacji elektrycznej itp. Takie roboty zawierają się bowiem w pracach remontowych, na których prowadzenie nie jest konieczne uzyskanie pozwolenia na budowę. Inaczej będzie jednak, jeżeli zechcemy zmieniać elementy konstrukcyjne budynku, piony wentylacyjne lub planujemy zamontować ogrzewanie podłogowe, zamiast tradycyjnego. Takie prace należy zgłosić do starostwa powiatowego lub nawet uzyskać pozwolenia na budowę i powołać jej kierownika oraz mieć zgodę spółdzielni lub wspólnoty mieszkaniowej. Pozwolenie na budowę oraz powołanie kierownika jest wymagane, jeżeli chcemy połączyć ze sobą dwa sąsiadujące mieszkania (przykładowo przebijając strop lub ścianę) albo planujemy zainstalowanie ogrzewania podłogowego. Wykonanie tych prac bez odpowiednich zezwoleń może zostać potraktowane jako samowola budowlana! **(oprac. kb)**

Źródło: Home Broker

Nie potrafisz czegoś? To się za to nie bierz

PORADY Układanie suchych tynków czy montaż sufitu podwieszanego prosto wygląda tylko w poradnikach. Jeśli nigdy nie miałeś smykałki do majsterkowania albo generalnie masz dwie lewe ręce, daj zarobić innym. W perspektywie to się opłaca, bo fachowcy najwięcej liczą sobie właśnie za usunięcie skutków roboty, którą ktoś spartolił. W tym wypadku powiedzenie, że uczymy się na błędach nie ma sensu. Bo jeśli krzywo położymy kafelki, to trzeba będzie je skuwać, wyrównywać podłoże itd. Wbrew pozorom budowlanka nie jest prosta jak budowa cepa. Wiele czynności trzeba wykonać według ściśle określonego harmonogramu. Pominięcie jednego etapu burzy całą układankę. Poza tym niewprawnemu oku trudno ocenić, czy trzeba zastosować jakieś dodatkowe technologie, czy może wystarczy prosty trik, którego Ty jednak nie znasz, bo i skąd. Samemu nie warto również brać się za prace, do których wykonania potrzebne są specjalistyczne narzędzia.

(kb)

SMSowo KOMFORTowo

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE DO: GAZETA WSPÓŁCZESNA

Jak zlecić ogłoszenie?

– Wpisz w telefonie komórkowym dowolnej sieci SMS-a z treścią ogłoszenia. Zacznij od podania kodu wsp i po kropce numeru rubryki, w której ma się znaleźć ogłoszenie, np. 01, a dalej - po odstępie (spacji) - jego treść. Całość powinna wyglądać np. tak:
wsp.01 opiekunke do dziecka tel. 123456

– Wyślij SMS-a z treścią ogłoszenia pod numer:
7936 - cena: 11,07 zł brutto - ogłoszenie standardowe
71455 - cena: 17,22 zł brutto - ogłoszenie w kontrze

– Otrzymasz potwierdzenie przyjęcia ogłoszenia z naszego Biura Ogłoszeń, które sprawdzi czy jest ono zgodne z zasadami określonymi w regulaminie przyjmowania ogłoszeń.
– Twoje ogłoszenie znajdzie się w Gazecie Współczesnej w najbliższym możliwym terminie.
– Maksymalna długość ogłoszenia (wraz ze spacjami i interpunkcją) to 130 znaków.
– Regulamin wysyłania i publikowania ogłoszeń przez SMS dostępny jest na stronie internetowej: www.wspolczesna.pl

Wyślij ogłoszenie SMS'em

Wykaz rubryk - ogłoszeń SMS do Gazety Współczesnej

01 Praca/Zatrudnię
02 Praca/Szukam pracy
03 Automoto/Kupię
04 Automoto/Sprzedam
05 Automoto/Części
06 Automoto/Inne
07 Nauka
08 Nieruchomości/Sprzedam
09 Nieruchomości/Kupię
10 Nieruchomości/Poszukuję
11 Nieruchomości/Zamienię
12 Nieruchomości/Wynajmę
13 Nieruchomości/Stancje
14 Komputery
15 Turystyka
16 Zwierzęta
17 Biznes
18 Rolnictwo/Sprzedam
19 Rolnictwo/Kupię
20 Różne/sprzedam
21 Różne /kupię
22 Różne/inne
23 Maszyny urządzenia
24 Materiały budowlane
25 Życzenia
26 Zakupy
27 Zdrowie
28 Usługi



AUTOMOTO

KUPIĘ

AUTA całe, do kasacji, naprawy, odbiór, tel. 503-163-134.
AUTOKOMIS, SZYBKI skup do 50.000 zł., tel. 500-008-130
KAŻDĄ starą Toyotę, busy japońskie 500100099

BIZNES

ALE SZYBKA GOTÓWKA – NAWET 7000 ZŁ! PROSTE ZASADY, BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI. PROVIDENT: 600-400-295 (TARYFA WG OPŁAT OPERATORA).
0002239A

KREDYTY/POŻYCZKI

ABSOLUTNIE atrakcyjna pożyczka 30-stka. Najniższe koszty, bez BIK-u, wypłata natychmiast, bez ograniczeń wiekowych również zajęcia komornicze. Daiglob Piechocka Sp.j Repertorium A3888/2011. 600-700-304, 85/7333725.
0081148

BEZ zaświadczeń pożyczka 500 zł natychmiast całe województwo, tel. (85)732-30-22.
KREDYTY, Pożyczki, Konsolidacje, Hipoteki!!! Zadzwoń. Białystok - 85 742 13 21, Bielsk Podlaski 85 657 85 26

NOWOŚĆ! KREDYTY na oświadczenie do 50 tys., emerytura, renta, umowa o pracę, umowa-zlecenie, rolnictwo, działalność gospodarcza, bez zaświadczeń 517-161-880.
0083C4A

ODDŁUŻENIA- oferta pozabankowa od 30.000; rolnicy, osoby indywidualne, 784-632-888.

POTRZEBUJESZ pieniędzy wejdź: www.daiglob.pl zakładka daiglob a-count.
0081144

POŻYCZKA bez BiK całe województwo, tel. 668-681-844.
0077944

POŻYCZKI tanie bez BIK. 536430000, 510026314.

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

BIURO „Mariaż", 604-167-379, (85)675-13-15.

NAUKA

KURSY

AUTOMOBILKLUB - prawo jazdy. 85/732-76-85

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

BLASZAKI garaże- tanio i solidnie, (85)730-18-00, 694-052-905.
BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 506-900-520, (52)348-71-48, (41)263-27-42.
DZIAŁKĘ o pow. 739m2, ul. Senatorska, 502-815-641
GARAŻE blaszane, bramy garażowe, kojce -dowóz, montaż gratis -cały kraj. Raty! 512-853-323; 85/66-72-108; 86/225-23-11; 29/642-34-61 www.konstal-garaze.pl
GARAŻE, blaszaki- tanio, tel. 505-126-033.
SIEDLISKO 10ha gm Szudziałowo 792224638
SPRZEDAM lub wydzierżawię siedlisko z domem i budynkami gosp. (z możliwością utwardzenia dojazdu) gm. Nowe Piekuty . 694-798-346
39M2, Ip, Antoniuk, po remoncie. 503-334-495
47M2, Czarna Białostocka. 80 tys. 504-155-434.
6 działek rolnych w okol. Koboski gm. Nowe Piekuty, łączna pow. 13,460 ha 65000 zł/ha, siedlisko 0,3240 ha 80.000 zł, tel. 535-137-500

WYNAJMĘ

LOKAL 29m2, Witosa, wysoki parter 600-482-955

PRACA

ZATRUDNIĘ

FIRMA produkująca profile PCV zatrudni operatorów wytłaczarek CV prosimy przesyłać na: praca@decco.pl lub dostarczyć na adres: Suwałki, Wojska Polskiego 114N.

FIRMA transportowa z okolicy Ełku, zatrudni kierowców z kat. CE. Tel. 695310476, e-mail zpuh-polmex@wp.pl
0080691

FRYZJERKI zatrudnię. 602-18-18-03
MĘŻCZYZNA do pracy w gospodarstwie rolnym okolice Grajewa tel. 505-040-852
POSZUKUJĘ kierowcy kat.C +E z uprawnieniami na HDS i kartą kierowcy. Umowa o pracę. Praca w Białymstoku. 604-219-429,
PRACOWNIKA w gospodarstwie rolnym. Mieszkanie + pensja +wyżywienie, 791-983-233
PRZEDSTAWICIEL handlowy w branży paszowej, prawo jazdy kat. B, pow.Białystok 500-041-423
TOKARZA z doświad. Pełny etat. 609-433-137
ZATRUDNIĘ OSOBĘ DO PRAC BIUROWYCH WYSOKIE MAZOWIECKIE, TEL. 606 377 916
ZATRUDNIĘ w gospodarstwie. 501-322-544,

ROLNICTWO

KUPIĘ

******BYDŁO,** maciory, knury kupię. Faktura, wyrejestrowanie, tel. 663-041-519.

BYDŁO, maciory, knury w każdej kondycji rzeźnej. Całe Podlasie, tel. 731-038-424.
0000758

KNURY kupię, tel. 694-933-680, (85)685-22-45.

MACIORY, knury. Odbiór z gospodarstwa. Najwyższe ceny, tel. 509-117-107.
0003564

SKUP koni oraz bydła rzeźnego. 603-651-516.

SPRZEDAM

KOMBAJN zbożowy Class Dominator 76 lub zamienię na kombajn z przystawką do kukurydzy. Dopłata. 694-798-346
ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF. Dowóz zwierząt do odbiorcy. 602-731-229, (61)437-75-27.

RÓŻNE

KUPIĘ

*****AUTA** na złom, złom, odbiorę. 508-127-829
BRZOZA, dąb, grab, olcha, jesion, 661-921-290.
KUPIĘ drewno papierówka, tel. 728-998-381.

TURYSTYKA

BELGIA Holandia czw. śr., pt. 502-701-966.
BELGIA Holandia Niemcy -sobota, 606-379-966.
HOLANDIA, Belgia: piątek, wtorek 518-349-303.
LONDYN -osoby, paczki pod adres 530-048-854.
MORZE Mielno 690-913-913.

AGROTURYSTYKA

DOMEK k/Ełku, dostęp do wody. 503-920-496.

ZA TREŚĆ REKLAM I OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIADA

USŁUGI

ANTENY

***ANETENY** cyfrowa TV naziemna, 504-853-180

AUTOMOTO

AUTOHOLOWANIE busy, maszyny. 604359907
AUTOHOLOWANIE osobowe, ciężarowe do 10t. 504-974-277, tel. 504-974-277.

BUDOWA, REMONT

BUDUJĘ domy drewniane, szalówka. 509968090
CIESIELSKIE, elewacje drewniane. 515-628-106
DOCIEPLENIA budynków, solidnie 504-854-831

DOCIEPLENIA domów kompleksowo tel. 661735125.
0073628

MALOWANIE dachów. Tel. 668141137
POLBRUK, tanio, solidnie. 506-920-373.
POSADZKI agregatem 604 400 174
POSADZKI agregatem, tel. 511-661-237.
REMONTY kompleksowo, elewacje 516-035-439
STUDNIA, pompy ciepła, tel. 604-651-727.
STUDNIE wiercone -solidnie! 504-320-592.
TYNKI, szpachlowanie, malowanie, 504-443-259
ZROBIĘ siatkę klinkier fundament 600220366

DACHY

KRYCIE dachów -tanio, tel. 602-333-644.
MALOWANIE dachów Alpin-Dach, 664-367-003.

HYDRAULICZNE

HYDRAULIK solidnie 85/7419382; 668-18-36-66
HYDRAULIKA kompleksowo VAT, 602-720-628.

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

LUKSUSOWE czarne BMW, sluby, chrzty, inne, tel. 515-571-955.
0074938

NAPRAWA RTV

NAPRAWA LCD i RTV 85/6617-631, 602-120-966

OKNA I DRZWI

OKNA, drzwi, najniższe ceny! Profesjonalny montaż. Sprawdź!, 85/746-14-46, 602-488-413.

PRZEPROWADZKI

TRANSPORT, przeprowadzki, tel. 693-433-543.

TYNKARSKIE

TYNKI agregatem tradycyjne. 536-287-007
TYNKI tradycyjne agregatem, 784-998-940.

INNE

A DLA FIRM SZYBKA POŻYCZKA – NAWET 7000 ZŁ! PROSTE ZASADY, MINIMUM FORMALNOŚCI. PROVIDENT POLSKA S.A. – 600 400 370 (TARYFA WG OPŁAT OPERATORA).
0002239A

SCHODY, parkiety, narbutt.pl. 85-833-17-01.

ZDROWIE

BIOREZONANS

KOMPUTEROWE badania, masaże 85/743-23-29
RZUĆ palenie Starobojarska 8 lok2 85/743-23-29

GASTROLOG

HEMOROIDY nieoperacyjnie, alergie 85/7432329

GINEKOLOG

A-Z Ginekolog 503-339-116
A-Z Ginekolog Tanio 502-865-184
A-Z Ginekolog Tanio 502-865-184

GINEKOLOG A-Z. Profesjonalnie, dyskretnie, tel. 690-640-933.
0003555A

PSYCHIATRA

****CENTRUM** Psychiatryczne Choroszucha esperal, odtrucia alkoholowe (także domowe), zaburzenia psychiczne i seksualne. Podleśna 16, tel. 85 732 77 35, 698-664-783, www.cp-choroszucha.pl
ODTRUCIA alkoholowe, niskie ceny 668-171-619
STRES, nerwice, depresje- terapia, 85/74-41-816

PSYCHOLOG

ALKOHOL, papierosy- terapia, 85/74-41-816.
RZUĆ palenie, alkohol, nadwagę. 85/74-41-816.

OGŁOSZENIE

Łomżyńska Spółdzielnia Mieszkaniowa w Łomży ogłasza przetarg nieograniczony na świadczenie usług remontowych z zakresu robót ogólnobudowlanych w zasobach Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Łomży.

Termin składania ofert upływa **31 lipca 2013 r. o godz. 10.00.**

Oferty należy składać w siedzibie ŁSM w Łomży Al. Legionów 7B w pokoju nr 1 (sekretariat) w zaklejonych, nieoznaczonych kopertach z adnotacją: **„Przetarg na świadczenie usług remontowych w zasobach ŁSM w Łomży".**

Specyfikacja istotnych warunków zamówienia dostępna jest tylko w formie elektronicznej na stronie Spółdzielni www.lsm.lomza.pl lub w biurze Zarządu Al. Legionów 7b, Dział GZM, pokój nr 3.

Otwarcie ofert przez komisję przetargową nastąpi **w dniu 31 lipca 2013 r. o godz. 10.05** w siedzibie ŁSM w Łomży – pokój nr 10 (świetlica).

Bliższych informacji udzielają:
Jarosław Ruszczyk – tel. 86 21 52 660
Wojciech Michalak – tel. 86 21 52 606.

Zarząd ŁSM w Łomży

A3539013w03a



KAPITAŁ LUDZKI NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI
UNIA EUROPEJSKA EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Trwa nabór wniosków stypendialnych w ramach projektu „Wsparcie stypendialne dla uzdolnionych uczniów 2013-2014" – Poddziałanie 9.1.3 PO KL 2007-2013.

Projekt kierowany jest do uzdolnionej młodzieży szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych uczącej się na terenie województwa podlaskiego.

Rekrutacja trwa do 26 lipca 2013 r.

Zasady udzielania stypendiów oraz wnioski znajdują się na stronie internetowej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego w Białymstoku w dziale Edukacja: www.goo.gl/Gy14t

Szczegółowe informacje w Departamencie Edukacji, Sportu i Turystyki: tel. 85 66 54 641.

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Człowiek – najlepsza inwestycja

A7371413w01b

TYSIĄCLECIA

Apartamenty Tysiąclecia

Kompleks dla wymagających



wolność Tomku w swoim domku...

...dzięki wyciszonej konstrukcji możesz oddać się swoim pasjom bez wychodzenia z domu

Rogowski DEVELOPMENT

Dział Sprzedaży Mieszkań: Białystok, ul. Legionowa 28/202
tel.: (85) 749 99 09 fax: (85) 749 99 02, www.rogowskidevelopment.pl

Zespół Pieśni i Tańca >> Występują już 35 lat

To ich jubileusz

Suita kurpiowska, lubelska, scenki rodzajowe – koncert w wykonaniu Zespołu Pieśni i Tańca Łomża to niezapomniane przeżycie.

Agata Sawczenko
agata.sawczenko
@mediaregionalne.pl



Na jubileuszowy koncert przybyło mnóstwo gości związanych niegdyś z zespołem. Dopisała też publiczność.

Ale to też kawał historii i mnóstwo wspomnień. Bo łomżyński zespół istnieje już 35 lat.

– Choć tak naprawdę pierwsze kostiumy są jeszcze z lat 60., to przyjmuje się, że zespół powstał w 1977 roku – mówi Jarosław Cholewicki, dyrektor Regionalnego Ośrodka Kultury w Łomży, pod którego pieczą działa zespół.

To właśnie wtedy ówczesna dyrektorka Marianna Pierożyńska zaprosiła do współpracy Sława Jana Rekosza i Kazimierza Pawczyńskiego. Pierwszy z nich zajął się choreografią, drugi – opracowaniami muzycznymi.

W trakcie swojej ponad trzydziestoletniej historii Zespół „Łomża" występował w większości polskich miast, brał udział w wielu przeglądach i festiwalach folklorystycznych. Występował także na znaczących imprezach zagranicznych, min.: w Bułgarii, na Litwie, na Węgrzech, w Związku Radzieckim, Czechosłowacji, Rosji, Niemczech, we Włoszech.

W roku 1995 Regionalny Ośrodek Kultury w Łomży wydał zespołowi kasetę magnetofonową. Nagrań dokonano w Radiu Białystok Przy okazji Jubileuszu 30-lecia wydana została się pierwsza w historii zespołu płyta kompaktów – nagrania zrealizowano w studiu ROK w Łomży.

Członkami „Łomży" przez ten okres było niemal 2000 dziewcząt i chłopców. – Wielu z nich trafiło później do akademickich zespołów folklorystycznych w Warszawie, Gdańsku, Olsztynie, a nawet do „Mazowsza" – mówi Jarosław Cholewicki.

Dziś tańczy i śpiewa tu około 50 osób – dorosłych i dzieci. Mają do dyspozycji około 500 strojów, które udało się zgromadzić przez te wszystkie lata.

W repertuarze ZPiT „Łomża" znajdują się polskie tańce i pieśni narodowe oraz pieśni i tańce ludowe niemal wszystkich regionów Polski, także charakterystyczne obrazki ludowe w opracowaniu Zbigniewa Pieńkowskiego i Kazimierza Pawczyńskiego. Dziś zespołem kieruje Justyna Wawrzyniak – wytypował ją sam Kazimierz Pawczyński.


Tak zespół prezentował się w 1983 roku

Z okazji jubileuszu zespół zaprezentował się w kwietniu na specjalnym koncercie. Zespół Pieśni i Tańca „Łomża" świętował swoje 35-lecie działalności artystycznej razem z ponad pół tysiącem widzów, przyjaciół, rodzin. Na scenie zaprezentowało się pięć grup tanecznych, kilka pokoleń tancerzy. ▲

Zapraszamy

▲ **Gościniec Łomżyński** Festyn rozpocznie się już w najbliższą sobotę o godz. 16. Na początek na scenie zaprezentują się Młode Talenty, które na co dzień ćwiczą pod czujnym okiem instruktorów Miejskiego Domu Kultury – Domu Środowisk Twórczych, współorganizatora Gościńca. A już pół godziny później wystartują Mistrzostwa Polski w Jedzeniu Fafernuchów. I nie będzie to ostatni konkurs, bo żaden Gościniec nie może się odbyć bez konkursu „na najbardziej odlotowy kapelusz". Gwiazdą tegorocznego Gościńca będzie Jula i Grzegorz Skawiński z zespołem Kombii.

▲ **Piknik Wieprzowy** To impreza organizowana przez Podlaską Izbę Rolniczą. Prezentacja i promocja produktów wieprzowych odbędzie się w ramach Łomżyńskiego Gościńca. Nie zabraknie degustacji, a także konkursów sprawnościowych, plastycznych i wiedzy o mięsie wieprzowym. O godz. 18 nastąpi rozstrzygnięcie konkursu plastycznego na najpiękniejszą świnkę.

▲ **Jarmark Rozmaitości** Niemal 30 wystawców potwierdziło już swój udział w Jarmarku Rozmaitości. W najbliższą sobotę na Starym Rynku w Łomży będzie można kupić rękodzieło, wyroby artystyczne i regionalną żywność. Będą też stoiska z bibelotami i pamiątkami sprzed lat. Zespół śpiewaczy ze Zbójnej umili czas kurpiowską muzyką. Jarmark organizuje Urząd Miejski w Łomży. Pomysł narodził się w ramach prowadzonych od kilku miesięcy prac nad koncepcją ożywienia łomżyńskiej starówki. Idea handlu na głównym placu miasta nawiązuje do tradycji, a zaproponowanie dodatkowej oferty handlowej zachęci mieszkańców i przyjezdnych do odwiedzin tej części miasta. Zapraszamy w godz. 11-17. **kpb**

Biznes >> Dzięki otwarciu przedsiębiorców na internet Łomża zdobyła tytuł e-Miasta przyznawany przez Google

Sieć służy nie tylko do wysyłania e-maili

W Polsce jest ponad 800 miast z liczbą ludności poniżej stu tysięcy. Ale tylko 16 z nich (po jednym w każdym województwie) Google przyznają nagrodę eMiasta, czyli najbardziej przedsiębiorczego online. Konkurs jest elementem ogólnopolskiej akcji Google „Internetowa Rewolucja", która upowszechnia internet jako narzędzie rozwijania firmy, a nie tylko prostej komunikacji czy źródła informacji.

Łomżyńscy przedsiębiorcy okazali się pod tym względem bezkonkurencyjni w woj. podlaskim. W ich imieniu nagrodę odebrał wiceprezydent Beniamin Dobosz.

– Mam nadzieję, że to, że nasi przedsiębiorcy są tak aktywni w sieci, choć w drobnej części jest zasługą warunków, jakie staramy się im tworzyć – mówi.

Jak dodaje wiceprezydent, firm wyraźnie sprofilowanych na internet i informatycznych jest w Łomży 300.

– Narzędzia internetowe mogą pomóc w przełamaniu dekoniunktury gospodarczej – komentował wygraną Łomży Jacek Piorunek, członek zarządu województwa pochodzący z tego miasta. – A młodzi ludzie, którzy mają stąd blisko do woj. mazowieckiego, zostaną jednak w Łomży i będą mogli zaspokajać tu swoje aspiracje.

Wiceprezydent Dobosz zapytany przez nas, co miasto robi, aby ułatwić cyfrowe życie przedsiębiorcom, który zawdzięcza tytuł laureata w konkursie Google, szczególnie podkreślił rolę tworzonego właśnie parku przemysłowego jako przyszłego centrum rozwoju biznesu informatycznego w mieście. – Nazwa może nie do końca oddaje intencje, bo przemysł kojarzy się z działaniami czysto produkcyjnymi – wyjaśniał. – Rozpoczynamy projekt budową inkubatora przedsiębiorczości, w którym będzie ok. 30 biur technologicznie przygotowanych do działalności informatycznej. Będzie można tam lokować stanowiska pracy dla młodych firm.

Jak wyjaśnia, w parku będą też miejsca do świadczenia usług call center i sale szkoleniowe.

– Park będzie również prowadził działalność edukacyjną, certyfikacyjną np. dla tych informatyków, którzy chcieliby uzyskiwać możliwość pracy w określonych środowiskach i językach programowania – dodaje Beniamin Dobosz. – Innymi słowy profilujemy park przemysłowy jako instytucję wspierania biznesu i absolwentów wyższych uczelni. Chcemy, by najaktywniejsi mogli spróbować swoich sił w prowadzeniu własnych przedsiębiorstw, a pozostali byli wykorzystani jako wykwalifikowana siła przez firmy napływające z zewnątrz.

Wiceprezydent podkreśla też możliwości współpracy z ośrodkami naukowymi i wykorzystanie funduszy unijnych, które w nowej perspektywie finansowej Unii będą adresowane do innowacyjnych przedsiębiorców i na nowoczesne formy budowy infrastruktury.

Łomżyński Park Przemysłowy ma być gotowy na początku 2015 roku. Trwają obecnie procedury związane z podpisaniem umowy z urzędem marszałkowskim.

– Inwestycja jest na liście projektów kluczowych województwa podlaskiego, więc te pieniądze są zagwarantowane. To 15 mln zł netto, z czego połowę stanowi dofinansowanie – przypomina Beniamin Dobosz.

Ale Łomża realizuje też szereg innych projektów związanych z internetem. Np. dzięki projektowi „Stop wykluczeniu cyfrowemu" buduje światłowodową sieć szkieletową, która pozwoli udostępnić Internet 500 gospodarstwom domowym i jednostkom publicznym.

– Będą mogły korzystać z najszybszych transmisji danych do realizacji swoich zadań – mówi wiceprezydent.

W urzędzie miasta działa powołany przez prezydenta nieformalny zespół, w skład którego wchodzą przedstawiciele samorządu, wyższych uczelni, firm informatycznych, stowarzyszeń.

– To właśnie w tym gremium dyskutujemy, jakimi szybkimi działaniami możemy poprawić stan infrastruktury Łomży pod względem dostępu do Internetu. By przedsiębiorcy, mieszkańcy mieli możliwość szybkiego komunikowania się z jednostkami publicznymi – dodaje Beniamin Dobosz. **(peż)**

Ranking

Ranking eMiast powstał w oparciu o wyniki badania przeprowadzonego przez firmę badawczą IPSOS, w którym przedsiębiorcy odpowiadali na pytania związane z ich działalnością biznesową online. Kryteria, jakimi kierowano się przy tworzeniu zestawienia Google eMiasta, to m.in. fakt podsiadania przez firmy własnej strony internetowej, dostosowania jej do urządzeń użytkowników mobilnych, prowadzenie działalności sprzedażowych za pośrednictwem sklepu internetowego, prowadzenie działań reklamowych w necie i obecność na serwisach społecznościowych.



VENEDA
GALERIA

Łomża, ul. Zawadzka 38

W KRAINIE DINOZAURÓW

26 LIPCA - 9 SIERPNIA

NATURALNEJ WIELKOŚCI RUCHOME FIGURY PRZENIOSĄ WAS
W ŚWIAT PREHISTORYCZNYCH GADÓW, KTÓRE ZDOMINOWAŁY ZIEMIĘ
NA PONAD 165 MLN LAT I WYMARŁY W NIE DO KOŃCA WYJAŚNIONYCH
OKOLICZNOŚCIACH OK. 65 MLN LAT TEMU!

OTWARCIE WYSTAWY W PIĄTEK 26 LIPCA O 16.00

CZEKA WAS WIELE ATRAKCJI. ZAPRASZAMY!!!

TESCO Extra

RTV EURO AGD

RESERVED

MOHITO

KFC sogood™

Tenis >>

Zwycięski start mistrza

GW patronat

Powoli rozkręcają się rozgrywki w ekstralidze tenisistów amatorów. Do gry włączył się ubiegłoroczny zwycięzca Paweł Szpakowicz, który z miejsca wygrał trzy spotkania i jest już na trzeciej pozycji w tabeli.

W meczu na szczycie I ligi Włodzimierz Tichoniuk pokonał Jana Aleksiejuka 6:2, 6:4 i pozostał już tylko jako jeden niepokonany tenisista.

Liga rozgrywana jest na kortach OT Stanley przy ul. Niedźwiedziej w Białymstoku. **(mark)**

▲ EKSTRALIGA

P. Szpakowicz – S. Grynczel 6:3, 6:3; P. Szpakowicz – M. Makal 6:3, 6:1; P. Szpakowicz – A. Wasiluk 6:2, 6:4.

1. Sienkiewicz	7-0	21
2. Maliszewski	3-2	11
3. Szpakowicz	3-0	9
4. Botvin	2-1	7
Wilanowski	1-4	7
6. Waszkiewicz	1-3	6
7. Makal	1-1	4
8. M. Klimaszewski	0-3	3
Żołądkowski	1-0	3
10. Grynczel	0-2	2
11. Karbowski	0-1	1
Jarmołajew	0-1	1
Wasiluk	0-1	1

▲ I LIGA

J. Karpiuk – A. Kondej 6:4, 6:2; W. Tichoniuk – J. Aleksiejuk 6:2, 6:4, M. Pająk – A. Kondej 6:2, 6:3, W. Tichoniuk – J. Karpiuk 6:0, 6:0, L. Cwalina – S. Kulesza 6:0, 6:3.

1. Tichoniuk	15-0	45
2. Marczuk	11-2	35
3. Aleksiejuk	10-1	31
4. Talarczyk	7-4	25
5. Tomczak	6-2	22
6. Kulesza	3-10	19
7. Matreńczyk	4-6	18
Cwalina	4-6	18
9. Pająk	4-3	15
10. M. Doktór	1-9	12
Kondej	0-12	12
12. Wasyluk	1-6	9
13. Karpiuk	1-4	7

▲ I LIGA + 45

A. Maliszewski – J. Sykulski 6:2, 7:5, W. Kleban – M. Doktór 6:2, 6:2; A. Bałakier – K. Popławski 6:1, 6:2, A. Kondej – K. Popławski 6:1, 6:3, A. Bałakier – W. Kleban 6:4, 7:6, S. Kulesza – J. Wojniak 6:4, 6:3.J. Wojniak – M. Doktór 6:4, 6:0; W. Kleban – J. Wojniak 6:0, 7:5, J. Wojniak – A. Kondej 3:6, 7:6, 6:4.

1. Kulesza	7-6	27
2. Kleban	7-3	24
3 Maliszewski	6-0	18
4. Kondej	4-5	17
5. Bałakier	5-0	15
6. Sykulski	2-5	11
7. Wilanowski	3-1	10
8. Wojniak	2-2	8
9. Cwalina	2-1	7
10. M. Doktór	0-6	6
11. Popławski	0-5	5
12. M. Klimaszewski	1-1	4
13. Karpiuk	0-3	3
14. Czaczkowski	0-1	1

▲ II LIGA

E. Zieniuk – R. Wiśniewski 6:4, 6:2, G. Sieklucki – R. Wiśniewski 6:0, 5:7, 7:5

1. Kazberuk	15-1	46
2. Sieklucki	7-1	22
3. Zieniuk	4-1	13
4. Puchnarewicz	1-8	11
5. Charytonow	2-3	9
6.. R. Doktór	1-4	7
7. Nasuta	1-2	5
8. Czaczkowski	0-4	4
9. Niewiński	0-4	3
Frankowski	0-3	3
11. R. Wisniewski	0-2	2

Piłka nożna >> Polskie drużyny z optymizmem patrzą na pierwsze mecze

Wszyscy są dobrej myśli

Dziś walkę w kwalifikacjach Ligi Europy rozpoczynają piłkarze Lecha Poznań, Śląska Wrocław i Piasta Gliwice.

PAP, opr. mark
sport@wspolczesna.pl

Polskie zespoły kwalifikacje Ligi Europy rozpoczynają od drugiej rundy. Jedynie Śląsk Wrocław zagra u siebie podejmując Rudar Pljevlja (Czarnogóra). Lech zagra z fińskim Honka Espoo, a debiutujący w europejskich rozgrywkach Piast Gliwice zmierzy się z azerskim Karabachem Agdam.


PAP

Jedynie Śląsk Wrocław zagra dziś na własnym stadionie. Na ostatnim treningu przed meczem z Rudarem Pljevlja piłkarze Śląska. Biegnie Sebastian Mila.

Atutem Finów zespołowość

– To wymagający rywal, zespół, który ma pomysł na granie. Z jednej strony to dobrze dla nas, łatwiej taką drużynę zanalizować. Ale na pewno też będą chcieli nas czymś zaskoczyć – mówi o swoim rywalu Honka Espoo trener Lecha Mariusz Ruman. – Największą siłą jest zespołowość, Honka jest groźna jako całość. Nie widziałem zawodników, o których można by powiedzieć, że to gwiazdy tej drużyny – ocenił.

Fińskie kluby zaliczyły prawdziwy falstart w Lidze Europejskiej. W pierwszej rundzie kwalifikacyjnej Inter Turku odpadł z Vikingurem z Wysp Owczych, IFK Mariehamn musiał uznać wyższość Interu Baku, a Turun Palloseura został wyeliminowany przez luksemburski AS La Jeunesse d'Esch. Rumak zaznaczył, że ta sytuacja nie ma dla niego większego znaczenia.

– Nas nie interesuje poziom fińskiej piłki, ale konkretnie naszego rywala – zaznaczył opiekun Kolejorza.

Rumak jasno stawia cel przed startem LE: „Rozczarowaniem będzie, jeśli nie wejdziemy do fazy grupowej. Chcemy jak najdłużej występować w tych rozgrywkach, a celem minimum jest gra w fazie grupowej" – podsumował szkoleniowiec.

Pierwsze spotkanie Honki Espoo z Lechem rozegrane zostanie dziś o godz. 18.00 (czasu polskiego).

Śląsk silny na III rundę

„Moja drużyna jest na tyle silna, by awansować do kolejnej rundy" – uważa czeski trener wrocławian Stanislav Levy przed meczem z czarnogórskim zespołem Rudar Pljevlja.

Szkoleniowiec podkreślił, że choć oczekiwania wobec jego drużyny są bardzo duże, to trzeba pamiętać, że Rudar nie jest zespołem, który da się łatwo pokonać.

„Przed nami dwa trudne mecze z zespołem, który jest bardzo zdyscyplinowany taktycznie, groźny przy stałych fragmentach gry i dobrze grający z kontry. Na te wszystkie elementy musimy się przygotować, ale jestem przekonany, że moja drużyna jest na tyle silna, by awansować do kolejnej rundy" – powiedział Levy.

Czwartkowa potyczka z Rudarem rozpocznie się o godz. 20.45.

Przyjechali po wygraną

– Przyjechaliśmy po wygraną, choć oczywiście wynik zawsze jest niewiadomą – stwierdził prezes Piasta Gliwice Jarosław Kołodziejczyk. Piłkarze śląskiego klubu zagrają w czwartek w Baku z Karabachem Agdam.

Karabach Agdam to zespół, który w ostatnich latach w roli gospodarza wygrywał np. z Wisłą Kraków 3:2 (po tym meczu do dymisji podał się Henryk Kasperczak) i FC Brugge 1:0, a zremisował bezbramkowo z holenderskim Twente Enschede.

Szkoleniowiec gliwiczan ma do dyspozycji 22 zawodników. Kontuzje wyeliminowały z gry bramkarza Dariusza Trelę, obrońcę Krzysztofa Króla oraz napastnika Wojciecha Kędziorę.

Spotkanie rozpocznie się dopiero o godz. 21 (w Polsce 18). ▲

Szachy >> Grają o puchar i pieniądze

Dwóch bez porażki

Punkty do rankingu FIDE oraz nagrody finansowe są stawką kończącego się dzisiaj w Suwałkach międzynarodowego turnieju o Puchar Rektora Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej.

Do trwających od poniedziałku w czytelni suwalskiej uczelni zmagań w kategorii A przystąpiło 22 zawodników z całego kraju oraz wicemistrzyni Łotwy juniorek. Rozegrali oni dotąd siedem spośród dziewięciu rund, po których bez porażki pozostało tylko dwóch szachistów.

Liderem, z dorobkiem 6 pkt., jest legitymujący się najwyższym rankingiem (2337) 28-letni Filip Bargłowski. Wychowanek Javeny Hańczy, reprezentujący obecnie Szachylice Chylice, wygrał pięć pojedynków i dwa zremisował. W ostatniej rundzie Bargłowski zmierzy się z także niepokonanym, ale mającym na koncie trzy remisy 17-letnim Michałem Poświatowskim z Javeny Hańczy i będzie to zapewne rywalizacja o główną premię w wysokości 1000 zł. W walce o trzecie miejsce liczą się jeszcze mający po 4,5 pkt. suwalczanie Bartosz Barmuta i Krzysztof Tylenda, a także Paweł Parol z MTSz. Mińsk Mazowiecki oraz 13-letni Igor Janik ze Startu Elbląg, mistrz Polski juniorów.

W zakończonym wczoraj turnieju kat. B podium opanowali gospodarze. Zwyciężył Konrad Kutyło z Jaćwieży, przed także 10-letnią Gabrielą Szymczyk i o dwa lata młodszym Bartłomiejem Jakubczykiem (oboje Javena Hańcza). **(wdr)**

Kolarstwo >> Tour de France

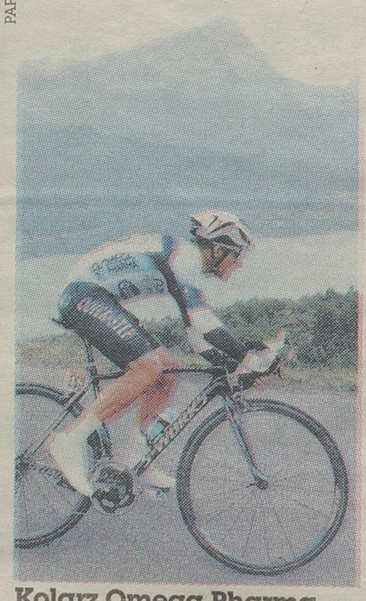
Kwiatkowski wskoczył do „10"

Michał Kwiatkowski (Omega Pharma-Quick Step) zajął siódme miejsce na 17. etapie Tour de France, jeździe indywidualnej na czas z Embrun do Chorges. W klasyfikacji generalnej Polak awansował z jedenastej na dziewiątą pozycję.

Etap wygrał lider wyścigu Brytyjczyk Chris Froome (Sky), który wyprzedził dwóch Hiszpanów - o dziewięć sekund Alberto Contadora (Saxo-Tinkoff) oraz o dziesięć sekund Joaquima Rodrigueza (Katiusza).

Kwiatkowski potwierdził, że świetnie jeździ na czas, bez względu na to, czy trasa jest płaska, jak 10 lipca w Normandii, gdzie był piąty, czy pagórkowata, jak na środowym odcinku. Na pierwszym punkcie pomiaru czasu był ósmy, na trzecim spadł na dziewiąte miejsce, ale rozsądnie rozłożył siły i w końcówce poprawił lokatę. Doskonale zjeżdżał – jego licznik, którego zdjęcie umieścił na Facebooku, pokazywał 97,8 km/godz. Na finiszu stracił do Froome'a 1.32 min.

PAP



Kolarz Omega Pharma-Quick Step Michał Kwiatkowski

(PAP)

▲ Wyniki 17. etapu, Embrun - Chorges (jazda ind. na czas, 32 km): 1. Chris Froome (Wielka Brytania/Sky) – 51.33, 2. Alberto Contador (Hiszpania/Saxo-Tinkoff) 9 s, 3. Joaquim Rodriguez Oliver (Hiszpania/Katiusza) 10, 4. Roman Kreuziger (Czechy/Saxo-Tinkoff) 23, 5. Alejandro Valverde (Hiszpania/Movistar) 30, 6. Nairo Quintana (Kolumbia/Movistar) 1.11, 7. Michał Kwiatkowski (Polska/Omega Pharma-Quick Step) 1.32

▲ Klasyfikacja generalna:
1. Froome – 66:07.09, 2. Contador 4.34, 3. Kreuziger 4.51... 9. Kwiatkowski 11.10... 55. Niemiec 1:13.45, 112. Bodnar 2:07.13.

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Wydawca: Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Dyrektor Zarządzający Oddziału:** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski - tel. 85 748 74 00, fax 85 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** - tel. 85 748 74 74; **Dział Sportowy** - tel. 85 748 74 80; **Dział Magazynu** - tel. 85 748 74 58. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** - tel. 85 748 96 02; **KRAMIK** - tel. 85 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** - tel. 85 748 74 41.
ODDZIAŁY REDAKCJI: Bielsk Podlaski tel./fax 85 730 67 86; **SUWAŁKI** ul. Kościuszki 78a lok.4, 16-400, tel./fax 87 566 30 00, 87 566 75 70, biuro ogłoszeń - tel./fax 87 566 57 26; **ŁOMŻA** ul. Długa 6, 18-400, tel. 86 216 78 99, 86 215 10 25, biuro ogłoszeń - tel/fax. 86 216 56 97; **EŁK** ul. Pułaskiego 24, 19-300,tel. 87 621 59 16, 87 621 08 05, fax 87 610 85 05, biuro ogłoszeń - tel. 87 610 85 05.
Druk: Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin.
Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: Dział Kolportażu - tel./fax 85 748 74 24.
Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Media Regionalne Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie materiałów opublikowanych w „Gazecie Współczesnej" jest zabronione bez zgody Wydawcy.

Terminy sparingów

TUR BIELSK PODLASKI
20 lipca – trójmecz z Orlętami Łuków i Cresovią Siemiatycze – miejsce do uzgodnienia (prawdopodobnie w Łukowie lub w Bielsku na bocznym boisku)
24 lipca – ze Spartą 1951 Szepietowo w Pilikach lub w Bielsku na bocznym boisku;
27 lipca – z Dębem Dąbrowa Białostocka w Bielsku
31 lipca – z Pogonią Łapy
3 sierpnia – z LZS Narewka

WISSA SZCZUCZYN
20 lipca: z Debem Dąbrowa Białostocka
24.07: z Narwią Ostrołęka
27.07: z Płomieniem Ełk
31.07: z HiD Ostrołęka
2.08: z ŁKS 1926 Łomża

ŁKS 1926 ŁOMŻA
20.07: Błękitnymi Raciąż
27.07: Zniczem Biała Piska
2.08: z Wissą Szczuczyn i Spartą 1951 Szepietowo
6.08: ze Skrą Wizna (6.08)

DĄB DĄBROWA BIAŁOSTOCKA
21.01: z Wissą Szczuczyn
27.07: Turem Bielsk Podlaski
3.08: z Hetmanem Tykocin

WARMIA GRAJEWO
20.07: z Romintą Gołdap
24.07: z Mazurem Ełk
27.07: z Ostrovią Ostrów Mazowiecka
31.07: z Czarnymi Olecko
3.08: z Płomieniem Ełk .

JAGIELLONIA II BIAŁYSTOK
20.07: z LZS Narewka
27.07: z Narwią Ostrołęka

LZS NAREWKA
20.07: z Jagiellonia II Białystok
28.07: z MKS Mielnik
3.08: z Turem Bielsk Podlaski
7.08: z Jagiellonią Białystok (juniorzy)

PROMIEŃ MOŃKI
19.07: z Korą Korycin
24.07: z Pogonia Łapy
27.07: z Jagiellonią Białystok (juniorzy starsi)
31.07: z Sokołem Sokółka
03.08: ze Spartą Augustów

PŁOMIEŃ EŁK
6.07: z Wigrami Suwałki **0:3**
13.07: z Olimpią Zamrów **1:3**
17.07: z Romintą Gołdap
20.07: ze Zniczem Biła Piska
26.07: z Wissą Szczuczyn
3.08: Warmią Grajewo

III liga >> Do treningów wróciła drużyna trenera Grzegorza Pieczywka

Bielski Tur szuka dobrego strzelca

Trzech nowych piłkarzy pojawiło się na pierwszym treningu Tura.

Krzysztof Jankowski
kjankowski@wspolczesna.pl

Drużynę z ławki trenerskiej nadal poprowadzi Grzegorz Pieczywek. Na poniedziałkowych zajęciach pojawiło się 22 zawodników, a wśród nich szkoleniowiec.

– W tym sezonie chcę się ograniczyć do kierowania drużyną Tura z ławki trenerskiej – mówił trener Grzegorz Pieczywek.

Działacze Tura prowadzili latem rozmowy z kilkoma szkoleniowcami z regionu, ale w końcu postawili na Pieczywka.

– Liga jest powiększona, a okres przygotowawczy krótki. Grzegorz najlepiej zna drużynę i jej potencjał – wyjaśniał prezes Tura Krzysztof Grodzki. – Nie planujemy szaleństw transferowych, ale potrzebujemy bramkarza i napastnika.

W bielskim zespole nie będzie grał już Piotr Kulgawczuk, który wiosną dołączył do zespołu do niego po zawieszeniu Rafała Sosnowskiego i rezygnacji z gry Jacka Banaszyńskiego.

– Piotrek poinformował nas, że nie będzie w stanie łączyć gry w trzeciej lidze z obowiązkami zawodowymi – mówił trener Pieczywek. – Na jego miejsce dołączył do nas Łukasz Szczepanik, z którym rozmawialiśmy już zimą. Miał pojawić się też powracający z Puszczy Hajnówka Kamil Osmulski, ale dziś jeszcze go na zajęciach nie było.


Fot. K. Jankowski

Na pierwszym treningu Tura pojawił się Maciej Kesler (nr 20), który rozważał przejście do Znicza Biała Piska. W czerwonej koszulce Paweł Łochnicki.

Szczepanik – wychowanek Hetmana Białystok ma na swoim koncie 19 meczów w III lidze w barwach Olimpii Zambrów, a ostatni sezon spędził w okręgówce w Iskrze Narew.

Największego osłabienia doznał atak Tura po poważnej kontuzji najlepszego strzelca Piotra Murawskiego. Tur zrezygnował też z usług Macieja Soleckiego.

Na poniedziałkowym treningu pojawił się wysoki napastnik Dawid Głowacki, który poprzednio reprezentował barwy białostockiego Hetmana, ale w ostatnim sezonie nie grał nigdzie. Trenował też pochodzący z okolic Bielska Karol Kosiński, grający ostatnio w Warmii Grajewo. W Turze mają też grać nadal testowani przez inne kluby: Maciej Kesler i Radosław Żero. W grupie 22 trenujących zawodników znalazła się też grupa juniorów z drużyny trenera Pawła Bierżyna.

Piłkarze Tura rozegrali wewnętrzną gierkę „pomarańczowi" kontra „zieloni". Padł remis 3:3, a gole zdobyli: Kosiński – dwie i Kiszko oraz Głowacki – dwie i M. Jakubowski.
Pomarańczowi: Szczepanik – Tkaczuk, Chilkiewicz, Gudewicz – Popiołek, Lewczuk, Kosiński, Pieczywek, Kiszko – Karwacki.
Zieloni: Wołosik – Witoszko, Karol Jakubowski, K. Kulikowski – Kesler, Hryniewicki, Łochnicki, M. Jakubowski, Kozłowski – Drozdowski, Głowacki.

Tenis >>

Dzieci na korty

Akademia Tenisowa Stanley zaprasza rodziców i opiekunów ze swoimi pociechami w sobotę na korty przy ul. Niedźwiedziej 56A.

Młodzi adepci tenisa będą mogli wziąć udział w grach, zabawach i testach tenisowych prowadzonych przez wykwalifikowanych trenerów.

Bezpłatne zajęcia dla dzieci i młodzieży prowadzone będą od godz. 12.00. Imienne zgłoszenia przyjmowane są pod numerem telefonu 85 732 70 34. **(mark)**

Lotto

Losowania z 16 lipca
Lotto: 13, 17, 19, 22, 28, 46
Lotto Plus: 6, 10, 12, 14, 17, 34
Mini Lotto: 13, 15, 25, 34, 36
Kaskada: 3, 4, 6, 8, 9, 10, 12, 18, 19, 20, 22, 24
Multi Multi (godz. 14): 1, 2, 10, 11, 18, 21, 23, 24, 28, 31, 33, 36, 40, 44, 48, 57, 58, 63, 71, 74.
Plus: 63.
Multi Multi (21.40): 6, 7, 16, 20, 24, 27, 30, 32, 34, 40, 41, 44, 46, 48, 61, 66, 68, 69, 70, 72
Plus: 34.

Piłka nożna >> Poznaliśmy ostateczne składy podlaskich lig i daty rozpoczęcia rozgrywek

Nowy sezon w regionie podlaskim bez klasy „B"

W rozgrywkach w okręgu podlaskim wszystko jest już jasne. Zarząd Podlaskiego Związku Piłki Nożnej zatwierdził składy poszczególnych lig rozgrywkowych seniorów na sezon 2013/2014.

Jak już informowaliśmy wcześniej w IV lidze podlaskiej walczyć będzie 16. zespołów. W związku z powiększeniem trzeciej ligi do osiemnastu drużyn, a co z tym się bezpośrednio wiąże utrzymaniem w gronie trzecioligowców Warmii Grajewo czwartą ligę i okręgówkę uzupełniły ekipy najwyżej sklasyfikowane z lig niższych. I tak IV ligę ostatecznie opuścił Znicz Suraż i Włókniarz Białystok a wolne miejsce zajął KS Śniadowo. W okręgówce zdegradowana została Narew Choroszcz, a wolne miejsce zajął Podlasiak Knyszyn.

Największa zmiana dotyczy jednak „B" klasy, której w sezonie 2013/2014 po prostu nie będzie. Powołano natomiast trzy grupy klasy „A" podzielone terytorialnie (południowa - 10 ekip, północna - 10 zespołów, centralna - 11 zespołów).

Oto skład poszczególnych lig:

III liga: Znicz Biała Piska, Barkas Tolkmicko, Promień Mońki, LZS Narewka, Start Działdowo, Sokół Ostróda, Warmia Grajewo, Granica Kętrzyn, Mrągowia Mrągowo, Motor Lubawa, ŁKS 1926 Łomża, Tur Bielsk Podlaski, MKS Korsze, Jagiellonia II Białystok, Huragan Morąg, Płomień Ełk, Dąb Dąbrowa Białostocka, Wissa Szczuczyn.

IV liga: KS Wasilków, MKS Mielnik, Gryf Gródek, Sparta 1951 Szepietowo, Sparta Augustów, Magnat Juchnowiec, Pogoń Łapy, Hetman Tykocin, Piast Białystok, Cresovia Siemiatycze, Hetman Białystok, Sokół Sokółka, Puszcza Hajnówka, KP Michałowo, KS Śniadowo, Orzeł Kolno

Klasa okręgowa: Ruch Wysokie Mazowieckie, Victoria Jedwabne, ŁKS 1926 II Łomża, Gieret Giby, Wigry II Suwałki, Orlęta Czyżew, Podlasiak Knyszyn, Rudnia Zabłudów, Forty Piątnica, Iskra Narew, Krypnianka Krypno, Sudovia Szudziałowo, Polonia Raczki, Korona Dobrzyniewo, Pomorzanka Sejny, Włókniarz Białystok.

A klasa – grupa 1: Puszcza II Hajnówka, Iskra Wyszki, Błyskawica Dubicze Cerkiewne, Husar Nurzec, COKiS Ciechanowiec, Orzeł Kleszczele, Kolejarz Czeremcha, Tur II Bielsk Podlaski, Pionier Brańsk, Bocian Boćki.

A klasa – grupa 2: Jasion Jasionówka, Grab Janówka, Narew Piątnica, Pogranicze Kuźnica Białostocka, Wissa II Szczuczyn, Rospuda Filipów, Skra Wizna, Biebrza Goniądz, Konar Kora Korycin, Orzeł Tykocin.

A klasa – grupa 3: KS UM Krynki, Husaria Łapy, Znicz Suraż, Supraślanka Supraśl, Czarni Gródek, BKS Jagiellonia Białystok, KP Krynickie, KS Sokoły, Promil Białystok, KS Studzianki, Narew Choroszcz.

Rozgrywki IV ligi oraz klasy okręgowej ruszą 17-18 sierpnia, „A" klasa rozpocznie rywalizację tydzień później 24-25 sierpnia.


A. Chomicz

Czwarta liga i klasa okręgówka rozpocznie swoje rozgrywki 17-18 sierpnia

Koniec rundy jesiennej nastąpi 16-17 listopada (IV liga, klasa okręgowa) i 2-3 listopada (A klasa).

Czwarta liga i „okręgówka" zakończy piłkarski rok na Podlasiu meczami dwóch kolejek z rundy wiosennej (9-10.11 i 16-17.11)

Zarząd Podlaskiego OZPN ustalił także terminy spotkań okręgowego Pucharu Polski. Drużyna „A" klasy i amatorskie zespoły zagrają 11 sierpnia. 21 sierpnia dołączą zespoły klasy okręgowej, a 11 września zagra już czwarta liga.

(mark)

GW sport
www.wspolczesna.pl

Michał Kwiatkowski awansował na 9. pozycję w klasyfikacji generalnej Tour de France



ISSN 0137-9488

Piłka nożna >> Runda wstępna Pucharu Polski

Pewny awans biało-niebieskich

Piłkarze Wigier Suwałki pokonali we wczorajszym meczu Znicz Pruszków 1:0 i w I rundzie Pucharu Polski zagrają z pierwszoligowym GKS Katowice.

Mariusz Klimaszewski, (wdr)
mklimaszewski@wspolczesna.pl

Na stadionie przy ul. Zarzecze w Suwałkach ton grze nadali piłkarze Wigier, którzy już po pierwszej połowie powinni prowadzić różnicą kilku bramek. Niestety, piłka nie chciała wpaść do siatki Znicza. W 23. minucie futbolówka po uderzeniu Kamila Lauryna trafiła w słupek, wcześniejszy strzał z woleja Adriana Karankiewicza obronił bramkarz z Pruszkowa Paweł Pazdan, tak jak uderzenie Dawida Makaradze w 40 minucie.

Wigry osiągnęły swój cel dopiero w 70. minucie, gdy Karankiewicz posłał piłkę z rzutu wolnego obok muru, a zaskoczonemu bramkarzowi Znicza pozostało tylko odprowadzić wzrokiem piłkę do swojej siatki.

Suwalczanie pod koniec meczu pilnowali już korzystnego wyniku, a przychodziło im to łatwiej od 86. minuty, gdy grali w przewadze jednego piłkarza, po tym jak Arkadiusz Jędrych ze Znicza ujrzał od sędziego czerwony kartonik.

Wigry awansowały więc do I rundy Pucharu Polski i już 24 lipca zagrają ponownie u siebie z pierwszoligowym GKS Katowice.

Gdy zamykaliśmy dzisiejszy numer „Gazety Współczesnej" w Łomży ŁKS 1926 walczył o I rundę Pucharu Polski z Odrą Opole. Po 90. minutach był remis 2:2 i sędzia zarządził dogrywkę. W 47. minucie Robert Cychol wyprowadził łomżan na prowadzenie. Odra wyrównała w 66 min. po strzale Sebastiana Deji.

ŁKS szybko odpowiedział golem Mateusza Piątkowskiego w 74. minucie, ale do dogrywki doprowadził w 83. min. Michał Glanowski.



Fot. W. Drazba

Biało-niebiescy z Wigier Suwałki są w I rundzie Pucharu Polski. Wczoraj na własnym boisku pokonali Znicz Pruszków 1:0

▲ **Wigry Suwałki – Znicz Pruszków 1:0 (0:0). Bramka:** 1:0 – Adrian Karankiewicz 70.

Wigry: Karol Salik – Kamil Lauryn, Kamil Wenger, Adrian Karankiewicz, Bartosz Widejko, Adam Pomian (61. Mateusz Romachów), Aleksandar Atanacković, Karol Drągowski (46 Artur Bogusz), Marcin Tarnowski, Dawid Makaradze (85. Przemysław Makarewicz), Tomasz Tuttas. **Czerwona kartka:** Arkadiusz Jędrych (Znicz, 86 min.). ▲

Lekkoatletyka >> Ośmioro zawodników z naszego regionu wystąpi w Mistrzostwach Europy Juniorów

Nie są faworytami, ale stać ich na niespodziankę

Rekordowa liczba, 1010 zawodników z 46 państw wystartuje w rozpoczynających się dzisiaj w Rieti mistrzostwach Europy juniorów do lat 19. W 60-osobowej reprezentacji Polski, która we wtorek odleciała do Włoch, znalazło się pięcioro lekkoatletów Podlasia i dwoje Bojar Białystok oraz jeden Hańczy Suwałki.

Największe nadzieje biało-czerwoni wiążą z otwierającymi listy europejskie w biegach na 400 m Patrykiem Dobkiem z SKLA Sopot i Patrycją Wyciszkiewicz z Olimpii Poznań oraz z występami sztafet na tych dystansie. W kobiecej powinna pobiec Martyna Dąbrowska z Bojar,



W. Drazba

Oszczepnik Hańczy Maciej Śniatkowski po raz pierwszy w karierze wystąpi w międzynarodowej imprezie i od razu rangi Mistrzostw Europy

a w wyścigu na jedno okrążenie z przeszkodami wystartuje jej klubowy kolega Marcin Jabłoński, który na mistrzostwach kraju w Krakowie pobił swój rekord życiowy. Wynik 52,27 daje mu 11. miejsce na liście.

Najwyżej z naszych, na 9. pozycji notowany jest kulomiot Podlasia Artur Gorlewski. Miejsca w trzeciej dziesiątce zajmują Ewa Korniluk w skoku w dal, która triumfowała pod Wawelem wynikiem 6,04 a w tym sezonie skakała już o siedem cm dalej, Patryk Łabieniec w rzucie dyskiem oraz skoczkowie wzwyż Piotr Sawczyński i Damian Nowicki z tego samego klubu. Dwaj ostatni w Krakowie pobili swoje życiówki, pokonali 215 cm i w ostatniej chwili wypełnili minimum na zawody Rieti.

Już w pierwszym starcie w sezonie wymóg PZLA spełnił oszczepnik Hańczy Maciej Śniatkowski. Rzucił na odległość 70,48 m i jest 16. w Europie.

– Nasi zawodnicy od razu zostali rzuceni na głęboką wodę i najważniejsze, żeby wytrzymali ciśnienie i pokazali pełnię swoich możliwości – uważa Jarosław Jutkiewicz, trener Hańczy, który szkolił m.in. Krystynę Danilczyk-Zabawską. – Wtedy mogą sprawić niespodzianki, jaka stała się udziałem Karoliny Mor, naszej srebrnej oszczepniczki z MEJ 2009 w Serbii – kończy. **(wdr)**

Z ekstraklasy

▲ **PODBESKIDZIE BIELSKO-BIAŁA** Piłkarze Podbeskidzia Bielsko-Biała pokonali 3:2 (1:2) beniaminka 1. ligi Energetyka ROW Rybnik w meczu sparingowym rozegranym w środę w Dankowicach. Było to ostatnie spotkanie kontrolne „Górali" przed rozpoczęciem sezonu. Bramki dla bielszczan zdobyli Rudolf Urban (44-karny), Krzysztof Chrapek (57), Jaime Ruiz (60). Wyrównującą bramkę dla Podbeskidzia zdobył przymierzany do zespołu Krzysztof Chrapek. Napastnik był w przeszłości czołowym strzelcem „Górali". Do pierwszoligowego wówczas Podbeskidzia trafił w 2005 roku. Rozegrał w nim 101 meczów i zdobył 29 bramek. Po sezonie 2008/09, gdy strzelił 18 goli, odszedł do Lecha Poznań. Trapiły go jednak kontuzje. Umowa z „Kolejorzem" wygasła i obecnie stał się wolnym zawodnikiem.

▲ **LECH POZNAŃ** Kilkuset kibiców Lecha Poznań pojawiło się na Starym Rynku na oficjalnej prezentacji drużyny. Sympatycy klubu mogli poznać piłkarzy, którzy dołączyli do zespołu, zebrać autorgrafy oraz zrobić sobie pamiątkowe zdjęcia. Piłkarze wspólnie z kibicami obejrzeli film podsumowujący poprzedni sezon, w którym zespół po raz pierwszy w historii zdobył tytuł wicemistrzowski. Podczas prezentacji poinformowano o przedłużeniu do czerwca 2016 roku kontraktu z Marcinem Kamińskim. Zaprezentowane zostały także nowe koszulki, w których zawodnicy wystąpią w rozpoczynającym się dla nich w czwartek sezonie.

▲ **ZAWISZA BYDGOSZCZ** Piłkarze bydgoskiego Zawiszy pokonali w sparingu trzecioligową Nielbę Wągrowiec 3:2. Ważniejsze od wyniku było jednak sprawdzenie zawodników, którzy mogą wzmocnić zespół jeszcze przed początkiem rozgrywek. Chętnych do gry w bydgoskim zespole nie brakowało, znalazło się w tym gronie nawet czterech obcokrajowców. Jeden z nich, nowozelandczyk Kris Bright strzelił w sparingu dwie bramki, nie wiadomo jednak, czy zadomowi się w grodzie nad Brdą na dłużej. Wszystko wskazuje na to, że najwięcej szans na pozostanie w Bydgoszczy ma Węgier Andras Dlusztus grający na pozycji środkowego obrońcy. Trener Tarasiewicz występ testowanych graczy ocenił pozytywnie, choć jak stwierdził - „zachwytu nie było". Pojedynek z Nielbą Wągrowiec był ostatnim sprawdzianem przed inauguracją rozgrywek, które Zawisza rozpocznie w sobotę (20.07.) przed własną publicznością. Przeciwnikiem będzie Jagiellonia Białystok.